„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 38. Rok XXVII. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, CZWARTEK, 7 LUTEGO (THURSDAY, FEBRUARY 7) 1924 Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY.

UROCZYSTY POGRZEB PREZ. WILSONA

Historja wesoła, a ogromnie przez to smutna

NAPISAŁ DLA "NOWEGO ŚWIATA" E. WARZYCKI

Nawet w dzisiejszych czasach, kiedy humor i dowcip i fantazja ludzka doszczętnie zda się zbankrutowały, lub też poszły na emeryturę, życie samo stwarza niekiedy i reżyseruje i wystawia na swej arenie widowiska, powiedzmy: tragi-farsy, któremi możnaby się znakomicie ubawić, gdyby się one rozgrywały na Marsu lub innej odległej planecie, a my, uzbrojeni w teleskopy, mogli objąć rolę bezinteresownych obserwatorów. Że jednak te tragi-farsy komponowane przez najpomysłowszego, najpłodniejszego autora, jakim jest życie, rozgrywają się pośród nas, oddziaływując bezpośrednio na własny krąg życiowy, przeto zdobywając się na możliwe największy objektywizm, reagujemy na nie śmiechem przez łzy.

Jedną z takich tragi-fars życiowych, lub używając określenia genjalnego twórcy „Wesela", taką „historją wesołą, o ogromnie przez to smutną", było przejście starego, bo przed 43laty założonego w Krakowie dziennika demokratycznego „Nowa Reforma" w ręce p. Marjana Dąbrowskiego do wydawanego przezeń „Kurjera Illustrowanego", zwanego popularnie Illustrowanym Marjanem Krakowskim.

Pismo, przez długie lata redagowane przez poetę - filozofa, Adama Asnyka, organ jednego z najwybitniejszych przywódców demokracji, Tadeusza Romanowicza, który stojąc niewzruszenie na gruncie tradycyj 1863 roku, już w roku 1882 grzmiał przeciw Stańczykom: .....z grabarzami idei państwowego bytu Polski, z tymi, co nam stwarzają trzy partjotyzmy w miejsce dawnego polskiego, z tymi, co doktrynami swymi obniżają poziom moralności publicznej w Polsce, nie masz kompromisów, nie masz porozumienia" — pismo to stało się własnością redaktora „Kurjerka", by najprawdopodobniej stać się niezadługo huśtawką, naprzemian wznoszącą do góry, to znów opuszczającą na dół poglądy i przekonania polityczne człowieka, równie pod tym względem giętkiego i równie też bezprzesądnego w robieniu „fortuny" jak sam pan Korfanty.

Co do tego ostatniego punktu, to wypowiedział się już dosadnie vox populi, gdyż urządzona swego czasu ankieta, celem rozwiązania bardzo aktualnego zagadnienia: kto w Krakowie największym paskarzem? — olbrzymią ilością głosów przy-

(Ciąg dalszy na str. 3ej)

CZYCZERYN NIEZADOWOLONY Z UZNANIA ROSJI PRZEZ ANGLJĘ

Nazywa je nieszczerem i wymuszonem okolicznościami — Anglja jest mistrzynią w dokonywaniu kompromisów

MOSKWA, 6 lutego. — Bolszewicki komisarz dla spraw zagranicznych, Czyczeryn, mówiąc o uznaniu bolszewickiej Rosji przez Anglję nazwał je nieszczerem i wymuszonem okolicznościami.

„Nie ulega wątpliwości — powiedział Czyczeryn, — że uznanie Rosji przez Anglję będzie miało wielki wpływ na sytuację międzynarodową, ale z drugiej strony jest faktem, że uznanie jest wybraniem z dwojga złego, zła mniejszego, z czego słynie dyplomacja angielska, która zawsze potrafiła znaleźć drogę wyjścia z najtrudniejszych dla siebie sytuacyj politycznych.

„Uznanie Rosji dla dyplomacji angielskiej przyszło z wielką trudnością, jeżeli się zważy konieczność zadowolenia opinji wyborców obecnego rządu angielskiego i wrogiego stanowiska angielskich klas posiadających. Przemożnym czynnikiem uznania bolszewickiej Rosji przez rząd premjera Macdonalda, było zdecydowane stanowisko angielskiej klasy pracującej, która oprócz nadziei poprawy stosunków gospodarczych w Anglji, przez nawiązanie ścisłych stosunków gospodarczych z Rosją, pragnęła dać do wód dobrej woli dla robotniczego rządu rosyjskiego i współpracy nad przywróceniem normalnych stosunków w Europie."

Wszechrosyjski kongres sowietów uważa uznanie Rosji przez Anglję za fakt historyczny, który kryje w sobie olbrzymie możliwości, mogące spowodować całkowitą zmianę dotychczasowego postępowania państw świata względem Rosji, które idąc za przykładem Anglji, decydują się uznać Rosję i nawiązać z nią regularne stosunki dyplomatyczne i gospodarcze.

MORDERSTWO KS. DAHME OSŁONIĘTE TAJEMNICĄ

Miasto Bridgeport wyznacza nagrodę za ujęcie mordercy

BRIDGEPORT, Conn., 6 lutego. — Sprawę zabójstwa ks. Dahme'a osłania głęboka tajemnica. Zarządzone przez policję śledztwo, nie dało żadnych rezultatów. Podejrzany o morderstwo robotnik, zajęty przy budowie kościoła, którego proboszczem był zamordowany ksiądz, udowodnił swoją obecność w innym miejscu w chwili popełnienia morderstwa.

Major miasta Behrens uchwałą rady miejskiej wyznaczył 1000 dolarów nagrody za wykrycie mordercy.

CZY STRASZY WIDMO IWANA GROŹNEGO?

WIEŚCI Z ROSJI

Czytajcie tę interesującą korespondencję TADEUSZA WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO

W SOBOTNIEM WYDANIU „NOWEGO ŚWIATA"

Polska wyznacza urzędową żałobę na cześć prez. Wilsona

Imię Wilsona pozostanie wieczne w pamięci Polaków

WARSZAWA, 6 lutego. — Sejm polski po otrzymaniu wiadomości o śmierci eks-prezydenta Wilsona, przerwał swe obrady na znak żałoby. Odroczenie obrad nastąpiło po przemówieniu marszałka Sejmu i prezydenta Wojciechowskiego, którzy w wygłoszonych wspomnieniach pośmiertnych podnieśli zasługi zmarłego prezydenta Wilsona dla Polski, z zapewnieniem, że jego nazwisko pozostanie wiecznie w pamięci narodu polskiego.

Rząd polski naznaczył urzędową żałobę na pewien okres czasu.

Katastrofa w kopalni żelaza

42 górników zatopionych zapadnięciem się jeziora w głąb kopalni — Zaledwie 7 górników zdołało ujść z życiem

CROSBY, Minn., 6 lutego. — Czterdziestu dwóch górników zostało zatopionych w kopalni rudy żelaznej Milford Iron, skutkiem zapadnięcia się do kopalni niewielkiego jeziora, leżącego na powierzchni ziemi. Tylko 7 górników pracujących w pobliżu otworu kopalni, prowadzącego na powierzchnię, zdołało ujść z życiem. Jeden z ocalonych górników opowiada o tragicznej katastrofie w następujący sposób:

„Nagle powstał straszliwy grzmot, jakby odgłos padających w oddaleniu gromów. Potem siłą powietrza zostałem obalony na ziemię. Podniósłszy się usłyszałem głuchy szum wlewającej się do kopalni wody".

Nadeszli inni uratowani górnicy, opowiadając o zalaniu całej kopalni wodą zapadłego jeziora, położonego nad kopalnią. Urzędnicy kopalni poczynili przygotowania do wydobycia zwłok zatopionych górników przez wypompowanie zalanej kopalni.

Gwałowne zawieje śnieżne na środkowym Zachodzie

EVANSVILLE, Ind. 6 lutego. Huragan, który przeszedł w nocy nad tą miejscowością dokonał wielkiego zniszczenia, wyrządzając szkody na 100,000 dolarów.

* * *

TOLEDO, O., 6 lutego. Depasze iskrowe, przyjęte przez stację tut., zawiadamiają kolej North Western o zasypaniu śniegiem pasażerskiego pociągu tej kolei w okolicy Green Bay i żądą przysłania ratunku.

Rosyjsko-rumuńska konferencja w sprawie Bessarabji

BUKARESZT, 6 lutego. — Rządy rosyjski i rumuński zgodziły się na wspólną konferencję w Wiedniu dla załatwienia sprawy granicy. Oprócz sprawy Bessarabji, będzie rozważana kwestja stosunków handlowych pomiędzy Rumunją i Rosją.

NA PÓŁ ZMARZNIĘCI RYBACY URATOWANI OD PEWNEJ ŚMIERCI

Przebyli przez siedem godzin w lodowej wodzie

BAY SHARE, 6 lutego.—Trzech rybaków na pół zmarzniętych i prawie nieprzytomnych zostało uratowanych od pewnej śmierci w zatoce Great South Bay przez 2ch żołnierzy z gwardji narodowej — którzy podpłynęli do zatopionej w odległości pół mili od wybrzeża łodzi motorowej, na której rozbitki przetrwali sześć godzin w lodowatej wodzie. Łódź motorowa, na której rybacy wyjechali na morze, została przedziurawiona przez krę i woda szybciej napływała do łodzi, nim rybacy mogli zdążyć ją wylewać. W końcu łódź zatonęła na wodzie 8 stóp głębokiej, wystając jednym końcem ponad powierzchnię wody, na który się schronili rybacy, powiadamiając głośnym krzykiem nadbrzeżnych mieszkańców o grożącem im niebezpieczeństwie. Ratunek dla nieszczęśliwych doszedł w ostatniej chwili, kiedy wyczerpanym z sił i na pół zmarzniętym rybakom groziła pewna śmierć w lodowatej wodzie.

Indje radują się z uwolnienia Gandhi'ego

BOMBAY, 6 lutego. Uświadomiona część narodu indyjskiego, nie posiada się z radości z powodu wypuszczenia z więzienia angielskiego Mahatmy Gandhiego, przywódcy niepodległościowców indyjskich.

* * *

DELPHI, 6 lutego. — Niepodległościowcy indyjscy, którzy wyszli zwycięsko z ostatnich wyborów, zwrócili się do wicekróla Indyj z żądaniem, by zwołał specjalną konferencję przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych w celu omówienia składu przyszłego rządu indyjskiego, który odpowiadał słusznym żądaniom ludności.

Gwałtowna zawieja śnieżna w Środkowej Europie

WIEDEŃ, 5 lutego. — Ponad Środkową Europą a szczególnie Anstrją i Węgrami przeszedł w ostatnich dniach gwałtowny huragan, powodując olbrzymie straty. Skutkiem niezwykłej siły wiatru, wiele domów zostało zburzonych, dziesiątki dachów zerwanych i tysiące kominów zwalonych, a wiele osób ciężko i lżej rannych.

ZWŁOKI ZŁOŻONE W PODZIEMIACH KATEDRY EPISKOPALNEJ

KOMPLETNE ZWYCIĘSTWO POINCARE'GO

PARLAMENT GODZI SIĘ NA JEGO ŻĄDANIE 335 GŁOSAMI PRZECIW 18

Wssystkie projekty premjera prawdopodbnie będą uchwalone

PARYŻ, 6 lutego. Po trzech godzinnem przemówieniu przed parlamentem, w którym zbił wszelkie zarzuty przeciw swoim projektom dyktatury finansowej dla ratowania kursu franka, premjer Poincare zażądał od parlamentu zakończenia dyskusji nad jego przedłożeniami i przystąpienia do głosowania nad ich przyjęciem.

Parlament 335 głosami przeciw 18 zgodził się na żądanie premjera Poincarego i po dyskusji nad propozycjami finansowemi przystąpił do głosowania nad niemi w pierwszem czytaniu.

JAPONJA CZCI PAMIĘĆ WOODROW WILSONA

Uważa go za symbol sprawiedliwości

TOKIO, 6 lutego, — Śmierć prezydenta Wilsona wywołała w narodzie japońskim powszechny żal i smutek.

Najwybitniejsi dyplomaci i politycy japońscy dali wyraz swej czci i hołdu dla zmarłego, nazywając go symbolem sprawiedliwości i ludzkości.

Prez. Wilson apostołem wolności ludów

MANILA, 6 lutego. — Legislatura wysp filipińskich na wiadomość o śmierci prez. Wilsona, odroczyła swe obrady na znak żałoby, wyznaczając specjalną komisję dla ułożenia programu odpowiedniej uroczystości żałobnej.

Senator Quezon w przemówieniu pośmiertnem na cześć zmarłego prezydenta, nazwał go apostołem wolności ludów i narodu filipińskiego.

Legislatura Wysp Filipińskich nie zatwierdziła mianowanych ostatnio przez gubernatora Wooda nowych urzędników stanowych. Spór pomiędzy legislaturą a Woodem przybiera coraz ostrzejszy charakter.

Przy współudziale tysięcznych uczestników w pogrzebie i odgłosie setek strzałów armji i floty

STOLICA KRAJU POGRĄŻONA W GŁĘBOKIEJ ŻAŁOBIE

WASHINGTON, 6 lutego. — Ceremonje żałobne przy zwłokach zmarłego ekspreydenta Wilsona odbyły się zgodnie z ostatnią wolą zmarłego, jak najskromniej, bez muzyki i nadzwyczajnej pompy. Po odmówieniu modlitw w domu żałoby przez pastora kościoła episkopalnego, którego zmarły był członkiem, orszak pogrzebowy ruszył ulicami stolicy ku wspaniałej katedrze św. Piotra i Pawła położonej na górze Albion.

Orszak pogrzebowy poprzedzały tysiące wieńców, nadesłanych z całego kraju niesione przez delegacje wszystkich większych miast, organizacji i rządu. Za morzem wieńców postępowały oddziały żołnierzy i marynarzy niosące sztandary narodowe spowite w żałobę. Za trumną szła najbliższa rodzina i przyjaciele zmarłego pogrążeni w głębokim żalu i smutku. Wzdłuż ulic ustawiły się setki tysięcy żałobników przybyłych z całego kraju i wszyscy prawie mieszkańcy stolicy chyląc z czcią głowy przed śmiertelnemi szczątkami, tego który Ameryką świat zadziwił.

Na znak ogólnej żałoby w stolicy wstrzymano wszelką pracę. Kongres wstrzymał swe obrady. Praca we wszystkich departamentach rządowych z rozkazu prezydenta została wstrzymana, by pracownicy mogli złożyć hołd i oddać ostatnią usługę niedawnemu swemu wodzowi.

Podczas pochodu orszaku pogrzebowego co kilka minut brzmiał odgłos strzałów armatnich z przybrzeżnych fortów i stojących w zatoce okrętów wojennych.

O godzinie 4:30 orszak pogrzebowy doszedł do katedry, w której podziemiach po odprawieniu ceremonji pogrzebowej, umieszczono zwłoki najidealniejszego z prezydentów na wieczny spoczynek.

REWOLUCJA MEKSYKAŃSKA BLISKA UPADKU

Armja rewolucyjna wycofała się z Vera Cruz — Wódz rewolucji de La Huerta wyjechał w nieznanym kierunku

EXTRA!

Międzynarodowi eksperci wykryli jakie ilości złota Nemcy wysłali zagranicę

BERLIN, 6 lutego. — Richard Kuczyński, przedstawiciel skrajnej niemieckiej szkoły socjologicznej, gospodarczy i finansowy sprawozdawca komunistycznego organu Rothe Fahne był jednym z tych, którzy oddał nieocenione usługi międzynarodowej komisji ekspertów finansowych, przedstawiając klucz do odczytania tajemniczych i zagadkowych pozycyj w książkach wszystkich niemieckich korporacji finansowych i przemysłowych, które pragnąc uniknąć obowiązku płacenia podatków wysłały swe zapasy złota za granicę, umieszczając je w instytucjach zorganizowanych na prędce. Po ujawnieniu podstępnych metod finansistów rząd niemiecki z polecenia międzynarodowej komisji zniósł się natychmiast z interesowanemi rządami i zażądał odesłania do Niemiec ukrywanego w ich państwach złota niemieckiego.

Przedstawiciele niemieckich kapitałów Stinness i towarzysze oczekiwali zaproszenia dla przedłożenia posiadanych przez siebie statystyk i informacji, ale nie zostaną wezwani dopóki dostarczone informacje nie okażą się wystarczającemi.

Rosja przyjęła zaproszenie Ligi Narodów

GENEWA, 6 lutego. — Bolszewicki rząd rosyjski przyjął zaproszenie Ligi Narodów na konferencję morską w Rzymie dla rozciągnięcia zasad waszyngtońskiego traktatu ograniczenia zbrojeń na inne państwa europejskie.

Nie zapominajcie o Funduszu Im. Piłsudskiego!

WASHINGTON, 6 lutego. — Rewolucja meksykańska chyli się ku upadkowi. Wobec naporu wojsk federalnych, armja rewolucyjna opuściła Vera Cruz, główną podstawę swych działań rewolucyjnych i ucieka w popłochu w kierunku północnym do Tuxpam i Tampico, w kierunku południowym do dżungli tropikalnych na półwyspie Yukatan.

Wódz rewolucji de La Huerta również opuścił Vera Cruz i wyjechał z niewielkim orszakiem swych zwolenników w nieznanym kierunku.

Amerykańskie okręty wojenne, krążowniki Richmond i Rochester pozostały w porcie Vera Cruz, by bronić bezpieczeństwa obywateli amerykańskich.

Jeżeli wojska federalne odniosą jeszcze jedno takie zwycięstwo na froncie Tampico, jak odniosły na froncie Vera Cruz, losy rewolucji będą przesądzone.

Zwycięskie meksykańskie wojska federalne przygotowują się do ostatecznej i rozstrzygającej bitwy o zagłębie naftowe Tampico i najważniejsze miasta położone na tem terytorjum: Tuxpan i Puerto Mexico.

Bolszewicy spodziewają się rychłego uznania od wszystkich państw

MOSKWA, 6 lutego.— Bolszewicki rząd rosyjski spodziewa się otrzymać w ciągu miesiąca lutego uznanie swego rządu przez Włochy, Norwegję, Belgję i prawdopodobnie Francję.

Ambasada niemiecka nie godziła się na zniżenie flagi

Na znak żałoby po śmierci Woodrow Wilsona

WASHINGTON, 6 lutego. — Mimo oporu ambasada niemiecka w Washingtonie widziała się zmuszoną za przykładem przedstawicielstw wszystkich państw zagranicznych, — zniżyć flagę republiki niemieckiej na gmachu ambasady do połowy masztu, na znak żałoby po śmierci Wilsona.

Swój początkowy sprzeciw ambasador Wiedt usprawiedliwiał życzeniem rządu niemieckiego objawionem w prasie niemieckiej, która wrogo się odnosi do wszystkich czynów zmarłego prezydenta Wilsona, jednego z pierwszych sprawców nieszczęścia Niemiec.

Najważniejszym powodem dla którego Wiedt nie chciał stawiać sprawy zniżenia flagi na ostrzu miecza, była obawa, by rząd Stanów Zjednoczonych nie wycofał gen. Davesa, przewodniczącego międzynarodowej konferencji dla załatwienia nieporozumień aljancko - niemieckich w sprawie odszkodowań.

Przez Saharę w pięciu dniach

PARYŻ, 6 lutego. Olbrzymia pustynia Sahary została przebyta z północy na południe w pięciu dniach przez francuską ekspedycję wojskową, która do swej podróży użyła specjalnych automobili o 8 kołach. Przebycie niebezpiecznej pustyni w tak krótkim czasie i bez większych trudności, stwierdza możliwość pobudowania poprzez pustynię stałej linji komunikacyjnej, którą dotąd uważano za niemożliwą do pobudowania.

DROBNE OGŁOSZENIA
NA NUMER NIEDZIELNY POWINNY BYĆ DOSTAWIONE NAJPÓŹNIEJ W PIĄTEK WIECZÓR

Kronika miejscowa

Dzisiaj—Romualda i Ryszarda
Dzisiaj—Pochmurno, zimno

Czeki: 8,333,000.
Przekazy 8,163,000.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku:

Czwartek: Mount Carrol z Hamburga
Piątek: Andania z Liverpool
Sobota: Zeeland z Antwerpji

Odpłyną z New Yorku:

Czwartek: Cleveland do Hamburga
America do Bremy
Kungsholm do Gothenburga
Piątek: Munargo do Nassau
Sobota: Orduna do Hamburga
New Amsterdam do Rotterdamu
Tyrrhenia do Liverpool
Munamar do Nassau
Port Antonio do Kingston

ŻNIWO ŚMIERCI

Od 1go stycznia do dzisiaj zmarło w New Yorku

Pod kołami samochodu
70
Od kul i noży
35
Od wódki
36

DZISIAJ! DZISIAJ!

Odbędą się posiedzenia i lekcje następujących Towarzystw w Domu Narodowym, przy St. Marks Place:

Tow. Śpiewu „Polonia."
Tow. Muz. „Moniuszko."
Zarządu Domu Narodowego.

Washington Irving High School (między E. 16 i 17 ul.) —
Zw. Sokołów Polskich Gn. 7.

Dom Narodowy, Courtlandt Ave., Bronx —
Chór żeński „Wanda."

Początek wszystkich posiedzeń lekcyj i ćwiczeń o godz. 8ej wieczorem punktualnie.

Tow. Śpiewu **Chopin** w Bronx urządza Maskaradę i Bal w sobotę, dn. 9 lutego br., o godz. 7:30 wiecz., w Domu Narodowym przy Courtlandt Ave. Znakomita orkiestra, nagrody w sumie $250 szereg niespodzianek, winne być najlepszą reklamą dla wymienionego balu.

DZISIAJ!

LEKCJA JĘZYKA POLSKIEGO

Członkowie Oddz. „Potęga" nr. 34, w New Yorku — którzy mają chęć uczęszczać na lekcję języka polskiego, mogą przybyć we czwartek dnia 7go lutego o godzinie 8ej wieczorem do Domu Narodowego, przy 8-ej ulicy w New Yorku.

Mikusiński, sekr.

CONWAY, 5 lutego. — Miejscowość Wooster, położona ośm mil od tego miasta, została zmieciona z powierzchni ziemi przez burzę. Nikt z mieszkańców nie został zabity.

FLORIC THEATRE
(Nad Amsterdam Theatre)
Mat. środy i Soboty, 2:20 i 8:20 wiecz.
Olga Petrowa
Drugi Miesiąc **W "HURRICANE"**
Więcej śmiechu niż w "KIKI"

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ!
Nie zwlekajcie. Nauczcie się na ychmiast w starej i najlepszej polskiej
SZKOLE TAŃCÓW
177 East 84th Street
Róg Third Avenue
Zawsze otwarte. Ceny umiarkowane. Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycielek.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA

Co ja właściwie robię?
Nic.

Przed kilkoma dniami przyszedł do mnie ob. Jan Dubiel.— Mieszka dopiero od kilku tygodni w New Yorku.

„Greenhorn", zupełnie taki, jakim każdy z nas był.

Prosi o pracę.

Obiecałem mu, że wszystko dla niego zrobię, co jest w mojej mocy.

W mojej mocy jest zwracać uwagę na podobne wypadki.

Dzisiaj otrzymałem list od Mager Brothers w Elizabeth.

Piszą mi, że znajdą zajęcie dla Rodaka.

List ten posłałem Dubielowi

Dubiel znajdzie tam zajęcie.

* * *

Co ja właściwie robię?
Nic.

Napisałem o doli Pieńkowskiego, bezdomnego, nieszczęśliwego brata.

Prosiłem Rodaków w Brooklynie, aby mu pomogli.

Dzisiaj otrzymałem list od obywatela Czuchlewskiego z Brooklyna.

„Biedak ten może u mnie znaleźć ciepły kąt, a jeżeli jest w stanie trochę popracować, to mu dam i na życie."

Posłałem list ten do Pieńkowskiego.

Cieszę się ogromnie, że znalazłem dlań kącik w domu Polaka.

* * *

Cieszę się i jestem szczęśliwy tem, co robię dla tych biedaków, ale stokroć więcej mnie cieszy, że moi Rodacy tak żywy udział biorą w mej pracy, że nauczyli się pamiętać o tych biedakach, i że posiadają tak szlachetne serca.

Swój do swego... nietylko po cukier i kawę. Wjedz, że gdy w potrzebie jesteś, możesz do swojego pójść z nadzieją, że znajdziesz pomoc.

LISTY DO WŁÓCZĘGI

Dobry Włóczęgo!

Będąc sama matką, nie mogę i ja pozostać głuchą na apel o pomoc dla polskiego dziecka i posyłam jednego dolara. Skromny to datek (gdyż więcej nie mogę), ale pragnąc pobudzić do ofiarności niektóre nasze Rodaczki, które dla swych dzieci nie żałują i dziesiątek dolarów na zabawki, a na niedolę dzieci swych braci są nieczułe.

Polka z Yonkers, N. Y.

P. S. Życzę ci dobry „Włóczęgo" matuzalowych lat, abyś się mógł „włóczyć" dla ulżenia nie doli naszym biednym Rodakom.

* * *

Na cel powyższy złożyli p-stwo W. A. Szabajkowicz z New Yorku $2.00.

Od panny A. Henik z New Yorku $2.00.

Od bezimiennego $2.00.

Od Czytelniczki H. M. z New Yorku $1.00.

Dotychczas — $58.00.
Ty jesteś następnym!!!

Nauka angielskiego

W gmachu Y. M. C. A. przy 23 ulicy odbywają się obecnie zapisy osób, które chcą się nauczyć angielskiego języka.

Lekcje odbywają się w poniedziałki, środy, piątki dla analfabetów od 8:25 wiecz. Dla osób trochę przygotowanych od 7:25 wieczorem.

Kursa bezpłatne są we wtorki i czwartki w wymienionych powyżej godzinach. Ceny za naukę $12.00 za dwanaście tygodni.

Szkoła ta jest prowadzona pod kierunkiem p. Darling.

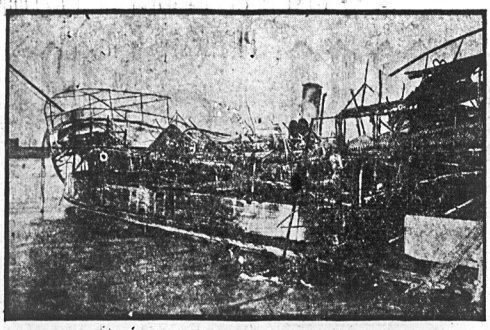

Pożar jaki wybuchł w zabudowaniach Norfolk & Washington Steamboat Co., Washington, D. C. zniszczył nietylko przystań okrętową, ale i parowiec „Midland" wyrządzając przez to miljon dolarów straty

Miłe spotkanie kończy się bójką

Dwaj Polacy leżą poranieni w szpitalu

Przed ośmnastu laty przyjechali z Polski do Ameryki dwaj koledzy: Walenty Kesicz i Stanisław Janowski. Jakiś czas pracowali oni i mieszkali razem. Pewnego dnia jeden z nich wyjechał z New Yorku w poszukiwaniu za pracą, dającą lepsze zarobki. Rozdzielenii przyjaciele pisywali do siebie i to dosyć często. Wtem wybuchła wojna. Przyjaciele przygnębieni troskami o krewnych i znajomych w kraju oraz zasypani pracą, której ludzie w tych czasach mieli poddostatkiem (o ile chcieli pracować), zapomnieli o sobie zupełnie.

Minęły lata. Kesicz ożenił się i zamieszkał w domu pnr. 3816 Bronx Boulevard. Opowiadał on żonie nieraz o przyjacielu, o którym wszelki słuch zaginął. Sądzono, że Janowski o Kesiczu zapomniał zupełnie, ale nie uprzedzajmy wypadków.

Pewnego wieczora, gdy Kesicz strudzony po pracy spoczywał w objęciach Morfeusza, rozległ się odgłos dzwonka. Małżonka Kesicza przebudziła się i poszła otworzyć drzwi. Do pokoju wszedł nienajemy mężczyzna i zapytał: „Czy Walek jest w domu? Moje nazwisko Janowski."

Usłyszawszy nazwisko przyjaciela męża, niewiasta pobiegła mu zwiastować radosną nowinę.

Walek zerwał się z łóżka, jak oparzony. Po chwili przyjaciele witali się i całowali.

Gosposia tymczasem zajęła się przygotowaniem posiłku.

Gdy nierwsze wzruszenie minęło, wszyscy zasiedli do kolacji.

Poczęto pić, jak zwykle w takich okolicznościach „oryginalną" „Scotch" i zakąsać takową specjałami przygotowanemi przez panią domu.

Po półgodzinnej biesiadzie, gdy obaj przyjaciele zaprószyli sobie głowy, Janowski zaczął opowiadać o pewnej przygodzie, jaka miała miejsce w kraju, gdy on i Walek byli młodzi i pełni energji do pracy i zabaw.

Ponieważ w opowiadaniu Janowskiego niektóre fakty nie były zgodne z rzeczywistością, Kesicz (pijany) rozpoczął z nim kłótnię. Po chwili kłótnia zamieniła się w bójkę. Poszły w ruch talerze, krzesła, a nawet noże. Walczący zadawali sobie ciosy wzajemnie. Wtem Kesicz otrzymawszy uderzenie nożem w brzuch, zwalił się bez przytomności na ziemię.

Żona widząc los męża, chwyciła stojący w rogu pokoju palant (baseball bat), i zadała Janowskiemu cios w głowę. Sąsiedzi słysząc krzyki, wezwali policję, która sprowadziła karetkę pogotowia ratunkowego. Lekarz zbadawszy „poszkodowanych" oświadczył, że stan ich zdrowia jest groźny i przewiózł ich w karetce do szpitala Fordham.

Obaj mężczyźni utraconej przytomności dotychczas nie odzyskali i lekarze zwątpili czy uda się utrzymać ich przy życiu.

SPORT

Wczoraj ogłoszono program walk zapaśniczych, które odbędą się w zbrojowni 71st Regiment Armory, w przyszły wtorek wieczorem, 12go lutego pod dyrekcją Mayflower Athletic Corporation.

Pierwszy match będzie pomiędzy Pat McGill, irlandzkim zapaśnikiem z Nebraska i Strangler-em Lewisem o szampionat światowy. Następne walki tego samego wieczoru będą pomiędzy Dick

Barney Reilly jest najlepszym narlarzem w Irlandji

Daviscourt'em i żydowskim szampionem Fred Meyers'em. Meyers trzyma pas szampioński zdobyty na ostatnim międzynarodowym turnieju olimpijskim. Big Beth, ważący 265 funtów weźmie się za bary z W. Munn'em, który waży 300 funtów. Franciszek Judson (Jedliński) były coach zapaśnictwa na uniwersytecie Harvard, spotka się z włoskim szampionem Mike Romano.

Takiego programu zapaśniczego już dawno nie było w New Yorku. Jack Curley, promoter tego już dawno nie było w New dziewa się, że olbrzymia sala zbrojowni będzie wypełniona po brzegi.

CONWAY, Ark., 6 lutego. — Miejscowość Wooster, położona 8 mil od tego miasta, została zmieciona z powierzchni ziemi przez burzę. Nikt z mieszkańców nie został zabity.

Moonlight

W Longacre Theatre obecnie wystawiana jest operetka „Moonlight" jedna z najlepszych, najświetniej wystawionych w New Yorku. Operetkę cechuje nadzwyczajnie żywa i melodyjna muzyka Conrada, śpiewy, które na dłuższego pozostaną w pamięci, wspaniałe kostjumy, pierwszorzędne atrakcje baletowe, tryskające humorem, akcja i pierwszorzędne wykonanie przez zespół artystyczny doskonale dobrany. Muzykę skomponowano celowo, niemal fabrycznie, jest jednak pełna spry tu, siły i miękkości. Sama treść jest bardzo oryginalna. Miljoner amerykański jest przekonany, że miłości wogóle niema, że ludzie popadają w obłakanie erotyczne, tylko dzięki romantycznym okolicznościom, jak światło księżyca, samotność itd. Okazało się, że miał rację. Urządzono bowiem na scenie romantyczny kącik, w świetle księżyca, otoczony kwiatami i wodotryskami itd. Do tej pułapki romantycznej wpadali wszyscy bez wyjątku. Rozumie się, że nie obeszło się bez komplikacyj, bez komicznych pomyłek i powstałych stąd nieporozumień.

Kilka godzin spędzonych na MOONLIGHT należą do najlżejszych i najmilszych rozrywek, na jakie obecnie sobie pozwolić możjakie obecnie sobie pozwolić można w dziedzinie teatralnej.

Z balu Tow. „Wolna Polska"

Ubiegłej soboty odbył się w Domu Narodowym przy St. Marks Place jeden z lepszych w sezonie zimowym balów, a mianowicie bal Tow. „Wolna Polska."

Ludzi zebrało się moc. Przybyli ze wszystkich zakątków New Yorku i Brooklyna, a nawet Newarku, Passaic i Staten Island, aby poprzeć tak szlachetny cel, na jaki Tow. „Wolna Polska" ofiarować miało część dochodu, a mianowicie na szkołę Rady Oświatowej w New Yorku.

Za tańce popisowe otrzymali nagrody p-na A. Szkutnik — serwis i p. Baran — set do golenia.

Z p-ną Szkutnik tańczył p. Adolf Sznerkenberger, znany jako jeden z lepszych tancerzy polskich. Zabawa przedłużyła się do późnej nocy. Sukces moralny i materjalny był zupełny.

Wieczorek Tow. Śpiewu „Harmonia"

W niedzielę dnia 24go lutego, Tow. Śp. „Harmonja" urządza Wieczorek Karnawałowy w Domu Narodowym przy St. Marks Place. Początek o godz. 4:30 pop. Muzyka doborowa polska. Kto chce użyć zabawy, niech spieszy na wieczorek Harmonji, a znajdzie swych starych znajomych i przyjaciół, z którymi niejedną przyjemną chwilę spędził.

SMUTNA KRONIKA POLSKA

Z różnych stron

MILWAUKEE, WIS.

Wolała modę, niż rodziców

Panna Marja Jakowska, lat 16, pochodząca z Milwaukee, Wis., została aresztowana przez policję chicagoską na żądanie jej rodziców. Dziewczyna uciekła z domu rodzicielskiego, ponieważ ojciec jej kilka razy ją wybił za obcięcie włosów, pudrowanie i różwanie ust.

Marja bawiła w Chicago tak długo, jak jej wystarczyło pieniędzy. Gdy ich jednak zabrakło, sama się zgłosiła na stację policyjną i prosiła o odesłanie jej do domu.

— Ojciec mój nie lubi „flaperek" i jest wrogiem paryskiej mody. To mię właśnie skłoniło do ucieczki z domu.

Policja telegraficznie powiadomiła jej rodziców w Milwaukee i czeka na przybycie ojca. Dziewczyna przyznała się, że przygotowana jest na otrzymanie od ojca porządnych cięgów.

CHICAGO, ILL.

Sprawa Michalskich

Odbyła się tutaj sprawa Władysława i Agnieszki Michalskich, zam. pn. 879 North Hermitage Avenue.

Michalskiego aresztował policjant na ulicy, gdy ten zbiwszy swą żonę, poszedł szukać „mokrego" lokalu. Michalski nietylko, że nie chciał dać się aresztować, — lecz rozpoczął z policjantem bójkę i powyrywał mu prawie wszystkie guziki u płaszcza.

Żona opowiadała, że mąż był już w więzieniu za bicie jej i wyszedł z niego kilka dni przed Bożem Narodzeniem.

— Takiego gagatka, jak ty jesteś — rzekł sędzia, — nie można posyłać do więzienia na krótszy termin, jak 60 dni.

Gdy Michalskiego prowadzono do celi, żona uradowana z decyzji sędziego, krzyczała na cały głos w sali sądowej:

— Goń byę, mężu! Good bye! Powodzenia w nowem miejscu!

SOUTH BEND, IND.

Napadnięty przez bandytów

Dnia 17go stycznia napadli tutaj bandyci na pana Ignacego K. Werwińskiego, skarbnika Polskiej Kasy Oszczędności, i zabrali mu 150 dolarów w gotówce i $1,500 w bondach, wraz z innymi wartościowymi dokumentami.

FALL RIVER, MASS.

Samobójstwo Polaka.

Ludwik Szewczyk, lat 50, 38 Marsh St.) odebrał sobie życie zapomocą trucizny. Przyczyną samobójstwa była choroba, trwająca od kilku lat, z której nie mógł się wyleczyć.

WIECZOREK „POTĘGI"

Oddział 34 Z. Ś. P. "Potęga" urządza dnia 9-go lutego, o godzinie ósmej wieczór Wieczorek Taneczny, w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Marks Pl., w New Yorku.

Wstęp 50 centów.

Różne niespodzianki.

Sądzić należy, że młodzież, która jest zawsze żądna godziwej i miłej rozrywki, skorzysta z okazji i pospieszy tłumnie na powyższy wieczorek.

Przybądźcie jeden! Przybądźcie wszyscy!

Zabawicie się wspaniale i z pewnością zadowolenie zupełne osiągniecie pod każdym względem.

KONCERT POLSKI

W dniu 10 lutego, r. b. odbędzie się w Washington Irving High School (Irving Pl. i 16 ul.), staraniem pana Aleksandra Tuzi, tenora dramatycznego, koncert klasyczny z łaskawym współudziałem gwiazdy oper włoskich, Leonji Ogrodzkiej, znanej nietylko w całych Włoszech, ale i w Warszawie, Krakowie i Lwowie.

Pan A. Tuzi, który się cieszył wielkiem powodzeniem we Francji i Anglji, wystąpi ze wspaniałym repertuarem, który zawiera arcydzieła operowe, jak dumka z opery Halka, arję z opery Le Roi D'ys, pozatem p. Tuzi odśpiewa arję z opery Żydówka „Rachel Guald du Seugnewi". — Jest to arja najtrudniejsza dla tenorów i tą arją, nieśmiertelnej sławy tenor Caruzo, zerwał głos.

Polonez Chopina i Krakowiak Paderewskiego, arcydzieła fortepianowe odegra panna M. Gregor, znana ze swych występów w Carnegie Hall. Wystąpi także młoda tancerka panna Janina May, która na swój młody wiek, jest mistrzynią w tańcu hiszpańskim.— Pierwszy występ młodego skrzypka Edwarda Maya, będzie poniekąd miłą niespodzianką dla miłośników muzyki. Koncert w zupełności zasługuje na poparcie. Kto kocha piękno muzyki i idzie z postępem, bez wątpienia przybędzie na koncert. Koncert rozpocznie się punktualnie o godzinie pół do dziewiątej.

Po podniesieniu kurtyny, nikt ze spóźnionych na salę nie będzie prodzej wpuszczony, aż po skończeniu danej produkcji scenicznej.

Lekarze ze szpitala 5th Avenue podają do wiadomości, że czynny major New Yorku Hulbert przychodzi do zdrowia z każdym dniem i spodziewanem jest, że w przyszłym tygodniu zasiądzie przy swoim biurku w City Hall.

W NIEDZIELĘ
10 lutego
o godz. 8-ej wiecz.
w
Washington Irving High School
WIELKI KONCERT
ze współudziałem
Panny Leonji OGRODZKIEJ
P. TUZI
Janinki MAY
Marji GREGOR
i Edwarda MAY
Bjlety 55c i $1.10 przy kasie

Severy Lekarstwa utrzymują zdrowie w rodzinie.
Na słaby żołądek
brak apetytu i niestrawność, bierzcie
Severa's Esorka
poprzednio Severy Geryon Żołądkowa.
Wzmacnia osłabiony żołądek, sprowadza apetyt i przynosi zdrowy stan całemu ustrojowi trawienia.
Środek wzmacniający dla osób starszych wiekiem i słabowitych.
Cena 75c a $1.50.
Zapytajcie w aptece.
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

Olga na kaszel
„Piso's" pomaga szybko dzieciom i dorosłym. Przyjemny syrop. Nie zawiera środków narcotycznych. Wielkość 25c. i 60c. Do nabycia wszędzie.

DZIECI
bardzo lubią
ponieważ jest dobre w smaku.
Działa łagodnie.
TRU-LAX
prawdziwie czekoladkowe lekarstwo przeczyszczające
Sprzedawane wszędzie w 10c. i 25c. tabliczkach.
Tru-Lax Mfg. Co.
Newark, N. J.

TEATR POLSKI Z NEW YORKU
POD DYR. P. WANDYCZ I W. OCHRYMOWICZA
wystawia
„NITOUCHE"
Premjera-Operetka w 4ch aktach
10-go lutego br., NEWARK, N. J.
11-go lutego br., PHILADELPHIA, PA.
20-go lutego br., BAYONNE, N. J.
Wystąpią: P. MARJEWSKA, P. ULATOWSKI
Udział bierze zgórą 15 osób
POCZĄTEK O GODZINIE 8-EJ WIECZOREM

W Holandji ojcowie biorą swoje dziatki na przejażdżkę sankami

STAN PRZEDSIĘBIORSTW STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH W AMERYCE I W POLSCE

(Dokończenie.)

Organ Ministerstwa Przemysłu i Handlu, tygodnik "Przemysł i Handel" umieścił w numerze jubileuszowym obszerny opis przedsiębiorstw Stowarzyszenia Mechaników Polskich, liczni zaś zwiedzający fabryki, pomiędzy którymi byli prezes Ligi Pracy inżynier Piotr Drzewiecki, były prezydent miasta Warszawy, amerykański wiekonsul i inni, nie szczędzili wyrazów swego uznania dla wytwórni Stowarzyszenia Mechaników Polskich.

Rozwijając działalność przemysłową zarząd Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Polsce nie zaniedbuje strony społecznej Stowarzyszenia. Prócz wzmiankowanego wyżej wydawnictwa "Mechanik", księgarni i czytelni technicznej, szkoły mechanicznej w Pruszkowie, kursów dokształcających tamże, istnieją czytelnie w Pruszkowie i Porębie, zakłada się kooperatywę spożywczą w Porębie, której zostały oddane należące do Stowarzyszenia, sklep, piekarnia, rzeźnia i składy. W biurach zarządu w Warszawie istnieje specjalny dział dla załatwiania spraw natury społecznej, a więc korespondencji z członkami, udzielania im informacji, pomocy i tp.

Członkowie S. M. P., pracujący w zakładach Stowarzyszenia w Polsce korzystają z następujących przywilejów: 1) pierwszeństwo w przyjmowaniu do pracy w razie odpowiednich fachowych kwalifikacyj, 2) mieszkanie w domach mieszkalnych w Pruszkowie, przeznaczonych wyłącznie dla członków, za wyjątkiem dwóch mieszkań udzielonych majstrom fabrycznym nie członkom, 3) pierwszeństwo dla dzieci członków w przyjmowaniu do szkoły techniczno-przemysłowej w Pruszkowie i wpisowe zmniejszone do połowy, 4) udzielanie informacji członkom przez zarząd Stowarzyszenia w Polsce w sprawach S. M. P., 5) pomoc i pośrednictwo w stosunkach członków Stowarzyszenia, przebywających w Polsce z dyrekcją S. M. P. w Ameryce, jak również i w innych stosunkach z Ameryką.

Co się tyczy strony organizacyjno-prawnej, to zarząd S. M. P. w Polsce, wypełniając polecenie zeszłorocznego zjazdu, wyjednał u ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu, zatwierdzenie statutu Spółki Akcyjnej pod nazwą „Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki" z siedzibą w Warszawie. Statut został ogłoszony w nr. 278-ym "Monitora" z dnia 6-go grudnia, dnia zaś 14-go grudnia odbyło się konstytucyjne zebranie nowej spółki, która została wciągnięta do rejestru handlowego miasta Warszawy. Do zarządu nowej spółki wybrani zostali: senator Nowicki, konsul generalny z Chicago, inżynier J. Piotrowski, były dyrektor fabryki Gerlach i Pulst, członek Akademji Technicznej, inżynier Wł. Hackiewicz, były dyrektor fabryki Hughes'a w Rosji, inżynier Fr. Anusz, były komisarz rządu na miasto Warszawę i inżynier Jerzy Iwanowski, były minister przemysłu i handlu, oraz pracy i opieki społecznej. Do komisji rewizyjnej weszli: dr. prof. Żurawski z Ameryki, poseł prof. politechniki lwowskiej inżynier Bartel, senator St. Gaszyński, prof. buchalterji C. Łagiewski, prof. Lipiński.

Z analizy rachunkowości, bilansów i ogólnego stanu interesów wynika, że sprawy przedsiębiorstwa S. M. P. w Polsce uważać należy za uporządkowane i dalszy rozwój przedsiębiorstw może rokować dobre wyniki, o ile nie staną temu na przeszkodzie brak kapitału obrotowego i ogólne gospodarczo - finansowe warunki Rzeczypospolitej.

Za S. M. P. w Ameryce:
W. KOSICKI, Prezes,
F. OSTROWSKI, Sekretarz.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

BACZNOŚĆ PASSAIC, N. J.!
OBRAZ KINEMATOGRAFICZNY

„Miesiąc wędrówki po Polsce"

w CZWARTEK, 7-go LUTEGO, 1924
W HALI POLSKIEGO DOMU LUDOWEGO
1-3 Monroe Street, Passaic, N. J.
Najciekawszy obraz dla Każdego Polaka. Przedstawia on całą Polskę. Tysiące wydaliłyście na podróże chcąc zwiedzić kraj tak dokładnie.
POCZĄTEK O GODZINIE 7:30 WIECZOREM.

ELIZABETH, N. J. Na sokolni, we wtorek 12go lutego
POCZĄTEK O GODZINIE 7:30 WIECZOREM.

JERSEY CITY

Polski Uniwersytet Ludowy
578 Jersey Ave., Jersey City, N. J.

W niedzielę, dnia 10go lutego odbędzie się o godzinie 6ej wieczorem p. A. Dobrskiego z New Yorku odczyt, pt.: *Pochodzenie i charakter Biblji z punktu widzenia naukowego*".

Sprawa traktowania Biblji jest dziś bardzo głośna między innemi z powodu sporu w kościołach protestanckich między Fundamentalistami i Modernistami czyli konserwatystami i postępowcami. P. A. Dobrski zajmuje się temi sprawami naukowo, niezależnie od jakiegokolwiek wyznania religijnego. Każdy zatem, jakiekolwiek ma poglądy na religję, powinien być na odczycie i na dyskusji. Wstęp wolny dla wszystkich.

Po odczycie wyświetlone zostaną obrazki z widokami z Syrji i Palestyny.

M. Ostrowska, kier.

NEWARK

Bal Piekarzy

Unja Polskich Piekarzy lokal 338 urządza wielki roczny bal w sobotę 16-go lutego, w sali Pol. Klubu Osw., 255 Court ul.

Będzie to jeden z lepszych balów, jakie urządzają piekarze. Kupionych jest 10 nagród, które będą ofiarowane za najlepsze tańce. Będą różne niespodzianki i rozgrywki własnego pieczywa tortów i ciastek. Każdy kto przyjdzie — ten będzie zadowolony.

Chcemy pokazać naszym gościom, jak umiemy bawić na naszym balu.

Za komitet,
R. A. Borkowski.

Wypadek automobilowy

Policjant Harold Moffatt, z korpusu motocyklowego, został wczoraj raniony, gdy go najechało auto ciężarowe, przy Broad i Court ulicach. Trokiem kierował Eugene Bruch, z pn. 171 Hillside Ave. Moffatt twierdzi, że Bruch nie wystawił ręki, gdy skręcał na narożniku przy Court ulicy. Rannego policjanta odwieziono do domu jego, gdzie go egzaminował dr. Morbacher.

Federalny sędzia Rellstab, zasiadający w sądzie federalnym, rozpatrując wczoraj sprawy oskarżonych o bootlegerstwo, ogłosił kilką najsurowszych wyroków jakie kiedykolwiek były tutaj ogłoszone. August Giebelhaus, z pn. 54 Main ul. Rahway, został skazany na 90 dni więzienia i 200 dolarów kary, za przechowywanie i sprzedaż napoi alkoholicznych. George Weiler, właściciel salunu pn. 149 Place ul., został skazany na 60 dni więzienia powiatowego. Inni pozapłacali mniej po 100 dolarów grzywny.

Komisja miejska Newarku, obiecuje zwalczać wszelką akcję, mającą na celu zniesienie ustawy t. zw. „Daylight Saving". Niektórzy z wybitnych urzędników miejskich i organizacje polityczne są za zniesieniem tej ustawy.

Przed sędzią Boetnerem w sądzie pierwszego precynktu, stanęło onegdaj 15tu mężczyzn, pod zarzutem pijaństwa. Większość aresztowanych uwolniono bezkarnie.

POLSKI KLUB OŚWIATOWY

We wtorek, dnia 12go lutego, o godzinie 8ej wieczorem w Polskim Klubie Oświatowym, 255 Court St., odbędzie się odczyt inż. J. Milewskiego, p. t. „Znaczenie gospodarcze i przemysłowe. produkcji żelaza i stali".

Odczyt ten, ilustrowany obrazkami, da ogólne pojęcie o znaczeniu żelaza w nowoczesnym przemyśle i o metodach, przy pomocy których żelazo wydostaje się z ziemi i przerabia.

Przybywajcie licznie! Sposobność usłyszenia rzeczy nowych i ciekawych.

Komisja Oświatowa P. K. O.
R. A. Borkowski.

BAYONNE

Wielki Maskowy i Cywilny Bal

Znane i nigdy nie ustające w pracy dla dobra publicznego Towarzystwo „Dzwon Wolności", gr. 18 Stow. Synów Polski, urządza w poniedziałek 11-go lutego wielki bal maskowy i cywilny w największej i najpiękniejszej sali Opera House, Ave. C., róg 26 ul.

Komitet tego balu postarał się o część drogocennych i wspaniałych nagród wartości około $100, które będą rozdane za najpiękniejsze i najkomiczniejsze kostjumy. Do tańca przygrywać będzie orkiestra prof. Wojtanowskiego z Jersey City, wszystkim dobrze znana.

Początek o godz. 7:30 wieczorem. Ceny biletów bardzo przystępne dla kieszeni każdego z gości. A więc zapraszamy przez łamy „Nowego Świata" wszystkich rodaków w Bayonne, jakoteż z całej okolicy.

Za Komitet balowy
Z. Zimnoch, sekr.

HARRISON

Polski Uniwersytet Ludowy

Zawiadamia, iż 8 lutego, o 7:30 wiecz., w sokolni, 215 Cleveland Ave., ob. H. Liwacz wygłosi interesujący odczyt o Płazach i Gadach — Typ I, Klasa III.

Również zawiadamiamy o zapoczątkowaniu szkoły polskiego języka. Lekcji udziela ob. Liwacz, od godziny 6-ej przed odczytem.

P. U. L.

Telefon, Waverly 4521
Dr. Józef Michalski
Były Major-Lekarz Wojsk Polskich
14 Belmont Avenue
NEWARK, N. J.

Telefon, Passaic 6082
Helena A. Sitkowska
81 Sherman St., PASSAIC, N. J.
Polska Egzaminowana Akuszerka z długoletnią praktyką oraz ukończonym kursem pielęgniarskim w szpitalach nowojorskich poleca się łaskawej pamięci.

HISTORJA WESOŁA, A OGROMNIE PRZEZ TO SMUTNA

(Ciąg dalszy ze stronicy 1-ej.)

znała palmę zwycięstwa... dzisiejszemu właścicielowi „Nowej Reformy", u której kolebki stał Adam Asnyk, a która do ostatniej chwili nie sprzeniewierzyła się swemu sztandarowi. Jaka ją czeka przyszłość pod nową redakcją?

Nie chcąc uchylać zasłony z prywatnego życia człowieka, mającego niewątpliwie duże zdolności w przystosowywaniu się do etyki życia powojennego, zaznaczymy tylko główne etapy jego pochodu ku... karjerze. Otóż nie cofając się zbyt daleko, wystarczy przypomnieć ową kameleonową zmianę barwy, kiedy po napętnowaniu ludowców mianem „paskopiastów", „Kurjerek" rzucił się następnie w ramiona „Piasta" (czytaj: wszechmoża Witosa) i rozpoczął zażartą kampanję przeciw „Naprzodowi". Chodziło wtedy o zwalczanie etatyzmu i „prostowanie ścieżek pańskich" dla wójta z Wierzchosławic, aspirującego ponownie do godności premjera.

Wtajemniczeni twierdzili, że za popieranie „Piasta" przejawiające się w pierwszym rzędzie miotaniem gromów na „wichrzycielską" lewicę, p. Marjan Dąbrowski liczył z całą pewnością na jakąś tam teczkę ministerjalną. Niestety, nawet tak znakomity rachmistrz, jak właściciel „Kurjerka" i teatru „Bagatela" i t. d., pomylił się w swych obliczeniach. Rząd Chjeno-Piasta w ciągu półrocznego swego żywota ustawicznie się wprawdzie rekonstruował, coraz to nową transfuzją krwi zasilając swój bezmózgi organizm, ale konsyljum endecko-chjeńskie posługiwało się wyłącznie krwią swych najbliższych, a redaktor „Kurjerka" jako piastowiec, usuwany był poza nawias.

Zawiedzione nadzieje p. Dąbrowskiego znalazły niedwuznaczny wyraz w znanem jego i bezsprzecznie sympatycznem wystąpieniu w klubie poselskim Piasta, przeciw wydaniu trzech posłów socjalistycznych w ręce prokuratury. Było to jakoby pierwszem sondowaniem terenu, — balon próbny, po którym nastąpiła komenda: „w lewo zwrot!" Po niej zaczęło się coraz częstsze zerkanie ku lewicy, skonkretyzowane po objęciu „Nowej Reformy", w artykule naczelnym, gdzie socjalizm odsądzony od czci i wiary, w takich bodaj elukubracjach kurjerkowych, jak: „Polska Kościuszki, czy Polska Marksa?", awansuje na czynnik państwowotwórczy o wielkiej roli dziejowej.

Nie da się zaprzeczyć, że p. Dąbrowski ma dobry węch i wyczuwa zmierzch prawicy, jakby złym omenem poprzedzony śmiercią najfanatyczniejszego jej rzecznika, księdza Lutosławskiego. Stąd komenda: w lewo zwrot!

Jeśli zresztą na gruzach starego świata sprawy kształtują się w ten sposób, że dalekowzroczny prezydent Czechosłowacji, Masaryk, stwierdza, iż świat cywilizowany idzie na lewo, a w Anglji Partja Pracy szykuje się do objęcia rządów, to trzebaby nie być „business-manem", by nie umieć się dostosować do ogólnej „konjunktury", — tem aktualniejszej, że XIX Kongres P. P. S., który przed dwoma tygodniami obradował w Krakowie, zdjął z P. P. S. zakaz wstępowania do rządu, nałożony na nią przez kongres łódzki. Czemużby więc nie sięgnąć po tekę ministerjalną ze strony lewej, skoro prawa zawiodła?

Że jednak Pismo św. powiada: „Niech nie wie lewica, co robi prawica", a rozum praktyczny radzi, że zawsze bezpieczniej grać na dwa tuzy, — więc właściciel dwóch dzienników krakowskich, nader harmonijnie postanowił rozwiązać ten dylemat. — Mając w ręku dwa tuzy, pozwala im na wzajemną od siebie niezależność: niech nie wie lewica, co p i s z e prawica. I gdy „Nowa Reforma" ukazuje wyraźne oblicze demokratyczne, mocno zabarwione socjalistyczną czerwienią, to w „Kurjerku" wciąż jeszcze podźwiękują echa idylli piastowskiej. Dyskretne coprawda, ale na każdy wypadek umożliwiające odwrót, względnie powrót syna marnotrawnego, całkiem wyraźnie uprawiającego obecnie sprośny flirt z czerwoną masonerją.

Coraz uporczywiej krąży też w ostatnich dniach pogłoska, że „Goniec", do niedawna organ eks-ministra Kucharskiego, również ma być nabyty przez p. Dąbrowskiego, by tworzyć złoty środek między „Nową Reformą" a „Kurjerkiem".

Czy przy pomocy trzech dzienników dochodzi się do fotelu ministerjalnego, to okaże się w jednej z przyszłych tragi-fars, komponowanych przez życie. Tymczasem p. Dąbrowski może się zabawiać w miniaturkę lorda Northcliffa, mocarza prasy, i marząc o fotelu ministerjalnym, siedzieć już nie na przysłowiowych dwóch stołkach, lecz na trzech kreslach redakcyjnych.

Prawdziwie, historja to wesoła, a ogromnie przez to smutna.

NAUKA POTWIERDZA STARE PODANIE

Podanie, przechowywane od wieków aż do czasów dzisiejszych wśród Indjan, zostało obecnie potwierdzone przez amerykańskiego uczonego z Instytucji Smithsona, Johna P. Harringtona, na podstawie świeżo dokonanych archeologicznych odkryć w pobliżu jeziora Humboldt, w stanie Nevada. Pan Harrington dowiedział się mianowicie od wodza szczepu Payute, że w bardzo odległej przeszłości Indjanie tego szczepu w straszliwej walce na śmierć i życie, wpędzili inny szczep Saitekara do jaskiń w pobliżu owego jeziora a następnie wymordowali swych pobratymców doszczętnie bez żadnej litości. — Przy przeprowadzonych poszukiwaniach natrafiono na wielką ilość kości ludzkich. Przechowały się także do tego czasu różne przedmioty indyjskiego wyrobu. Dowodzi to, że nieszczęsny ów szczep indyjski wyginął doszczętnie, chroniąc się do jaskini ze swemi rzeczami i walcząc do ostatniego tchu.

PRZERAŻAJĄCE OBJAWY NIEMIECKIEJ MORALNOŚCI

Prostytucja małoletnich.—Szkoły jako złodziejskie spelunki. — Nauczyciele bezrobotni na tle ogólnej orgji zbytku

Rząd pruski postanowił zredukować prawie o 40 procent fundusze przeznaczone na cele szkolnictwa i oświaty. Wskutek tego 25 procent nauczycieli zostanie zwolnionych i na każdego nauczyciela będzie przypadało prze ciętnie 60 uczniów. Głodowe pensje znacznie zmniejszone. Wobec powyższego niemieckie socjalistyczne pisma publikują wstrząsające rewelacje o stanie niemieckiego szkolnictwa i o nie wiarogodnym wręcz moralnym rozkładzie wśród występujących w życie niemieckich młodych pokoleń.

Głośny był niedawno skandal w jednej ze szkół w samem centrum Berlina. Stwierdzono, że 90 procent uczennic w wieku od lat 10 do 13, obcuje systematycznie ze swymi chłopięcymi współtowarzyszami tych samych lat, przyczem dziewczęta żądają każdorazowo podarunków w formie łakoci, klejnocików i alkoholu. Jeden z „ojców rodzin", wezwany w tej sprawie przed ciało pedagogiczne, złożył następujące wyjaśnienia:

„Rodzina nasza liczy sześć osób. Śpimy wszyscy razem w jednym ciasnym pokoju. Moja 13-letnia córka śpi w jednym łóżku ze swym bratem i jest często świadkiem szczegółów małżeńskiego współżycia. Panowie profesorowie rozumieją, że w tych wypadkach wcześniej odczuwa się potrzebę..."

„Ojciec rodziny" miał o tyle słuszność, że, jak statystyczne dane stwierdzają, w centrum Berlina 22,800 rodzin rozporządza „mieszkaniami", składające mi się z jednego pokoju wielkości celi więziennej.

Inną rubrykę stanowi rozwój złodziejstwa w początkowych i średnich zakładach wychowawczych Berlina. Jeden z raportów urzędowych stwierdza: „Wszystko, co nie jest przymocowane lub solidnie przybite, ulega natychmiastowemu rozkradzeniu. Wszystko ginie zarówno z sal klasowych, jak z korytarzów i sal gimnastycznych. Szczególniej często dają się obserwować zręcznie obmyślane kradzieże przedmiotów metalowych".

W jednej ze szkół w Charlottenburgu uczniowie zadenuncjowali przed policją nauczyciela w związku z systematyczną kradzieżą przyrządów, używanych do fizycznych doświadczeń. Okazało się, że pomiędzy nauczycielem i uczniami istniał formalny układ co do wzajemnego tolerowania kradzieży. Jeden z uczniów wydalony został wskutek zatargu z nauczycielem. — Współkoledzy przez zemstę nauczyciela-wspólnika wydali...

Aby uniknąć „redukcji", nauczyciele muszą się zasługiwać, często nawet z pensji, która na życie nie wystarcza i opłacać się odnośnym czynnikom. Jeszcze przed obecnem zmniejszeniem funduszów liczba bezrobotnych młodych nauczycieli wynosiła w samych Prusach (nie licząc Prus Zachodnich) 40,000. Obecnie cyfra ta znacznie się powiększy. Jak jeden z dzienników konstatuje, „dzieje się to u kresu tego roku 1923, który przyniósł Niemcom takie urodzaje, jakich najstarsi ludzie nie pamiętają i w którym Niemcy z Berlinem na czele przodowały całemu światu w orgji zbytków i marnotrawstwa".

Uczennice Textile High School, N. Y. uczą się oprócz innych nauk kroju i szycia sukien

Nie zapominajcie o Funduszu Im. Piłsudskiego!

Wielu mężczyzn musi się obejść

niczem, gdy im przyjdzie apetyt przekąsić coś, dlatego, że niema w zapasie ciasta. Nie chcą oni, ażeby żony oprócz innych zajęć domowych trudziły się pieczywem. Czyż może to być usprawiedliwione, żeby nie wstąpić po drodze do groseryi, albo handlu delikatesów i kupić trochę Drake's Ciasta do wzięcia go z sobą do domu?

DRAKE'S CAKE

French Line
PODRÓŻ WODĄ PRZEZ CAŁĄ DROGĘ DO POLSKI
S. S. PARIS ..... 12 Marca
Świetna komunikacja na okręcie Paris i łączącym okręcie Pologne. Specjalny okręt LA POLOGNE odchodzi wprost do Gdańska i łączy się z PARIS w Havrze.
Po wszelkie informacje zgłoście się do agentów lokalnej francuskiej linji lub do biura kompanji
19 State Street
NEW YORK CITY

Żądaj BAYER ASPIRYNY
MÓW "BAYER" aby była — Czysta
Uznana jako pewna przez miljony ludzi i preskrypcja lekarzy na
Zaziębienie Ból głowy Neuralgje Lumbago
Bóle Ból zębów Neuritis Reumatyzm
Czysta
Przyjmijcie tylko „Bayer" paczki które zawierają pewne wskazówki. Poręczne „Bayer" pudełka z 12 tabletkami. Również flaszki z 24 i 100 w aptekach.
PRZESTROGA: Czysta "Bayer Aspiryna" nie jest nigdy sprzedawana w sklepach z cukierkami, szynkach, kawiarniach — i każdej aptece. Aspiryna jest marką ochronną Bayer Monoaceticacidester Salicylicacid.

THE MORRIS PLAN
Bankowość Przemysłowa
Zasoby powyżej $17,000.000.
Morris Plan Company w New Yorku pożycza pieniądze urzędnikom pobierającym pensje, robotnikom i kupcom prowadzącym interes na mniejszą skalę, na pożyteczne cele.
Czy potrzebujesz kapitału do Swego interesu?
Czy masz jakie rachunki do zapłacenia?
Czy potrzebujesz mebli, ubrania, lub innych niezbędnych rzeczy w domu?
Czy chciałbyś pomóc krewnym w potrzebie?
Przyjdź do Morris Planu
POŻYCZKI: $50 do $5,000 na rok lub krótszy czas. Plan spłaty miesięcznie lub tygodniowo.
Zgłoście się lub napiszcie po książeczkę „Jak pożyczać pieniądze".
Główne Biuro—261 Broadway
FILJE:
W New Yorku: W Brooklynie:
1 Union Square 26 Court St.
361 East 149 Ul. 1665 Pitkin Ave.
268 Grand Street 804 Manhattan Ave.
Pod dozorem New York State Banking Department i członków American Bankers Association.
Kupujcie Morris Plan Pięcioprocentowe Certyfikaty Inwestycyjne.
O ile nie mieszkacie w New Yorku, Brooklynie lub okolicy, prosimy nie przychodzić do Morris Plan Company of New York.

CUNARD
Najszybsza Droga do Polski
Na jednym z naszych olbrzymów morskich odchodzących w soboty
DO GDAŃSKA
via Southampton
AQUITANIA MAURETANIA
BERENGARIA
Również okręty idące przez Liverpool
CENY DO GDAŃSKA:
2 klasa $150 3 klasa $106.
i podatek wojenny.
Na żądanie — z opłaconą książką w Polsce.
PASAŻEROWIE Z POLSKI
wsiadają na okręt w Gdańsku, przesiadając się w Southampton na jeden z powyższych olbrzymów.
Najszybsze okręty w świecie
W sprawie cen szyfkart i wymaganych dokumentów przy sprowadzeniu krewnych prosimy zwrócić się do najbliższego agenta naszego lub wprost do nas:
CUNARD LINE
25 Broadway
New York

DO POLSKI
KUPUJCIE OPŁACONE ZGÓRY
Szyfkarty dla swych krewnych
WHITE STAR LINE
Z N. Y. do Cherbourga i Southampton
MAJESTIC ..... 5 Kw., 1 26 Kw.
(Największy okręt na świecie.)
OLYMPIC—1 Mar., 22 Mar., 12 Kwiet.
HOMERIC ..... 19 Kwietnia
Szybkie połączenie z Bałtyckimi portami.
AMERICAN LINE Złączona
WHITE STAR LINE Służba
Do Hamburga przez Plymouth i Cherbourg
MINNEKAHDA (3 klasa) 14 Lutego
Do Hamburga przez Cherbourg i Southampton
PITTSBURGH ..... 27 Lutego
CANOPIC ..... 15 Kwietnia
Szybkie połączenie z bałtyckiemi portami
RED STAR LINE
Z New Yorku do Plymouth, Cherbourga, Antwerpji.
MONGOLIA ..... 23 Lutego
BELGENLAND ..... 3 Kwietnia
ZEELAND ..... 17 Kwietnia
LAPLAND ..... 24 Kwietnia
Dobre jedzenie — Wygodne, zamknięte kajuty. — Duże sale ogólne.
Zgłoście się do miejscowego agenta lub do
PASSENGER DEPARTMENT
No. 1 Broadway, New York City.

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. BLAZEWICZ — Editor in Chief
S. T. HACZYNSKI — Managing Editor
P. YOLLES — Sunday Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli.	
One Year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six Months	$2.75	Półrocznie	$2.75
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.25	Rocznie	$2.25
Six Months	$1.25	Półrocznie	$1.25
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$7.00	Rocznie	$7.00
Six Months	$4.00	Półrocznie	$4.00
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	$4.50	Półrocznie	$4.50
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	$1.50	Półrocznie	$1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w Niedzielę	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	$6.00	Półrocznie	$6.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th St's)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
588 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0928

Skończmy raz z żebraniną wśród obcych i poniżaniem Polski

Przyjechała niedawno do Ameryki magnatka Bispingowa z Polski. Przyjechała oczywiście nie dla zwiedzenia wodospadu Niagary i nie po to, aby oglądać królestwo filmowe w Hollywood, lecz celem zebrania pieniędzy.

Pani Bispingowa bawiła w Ameryce już przed paru laty, badając teren, jako delegatka Polskiego Czerwonego Krzyża. Po powrocie do Polski pomysłowa magnatka założyła fundację pod nazwą „Opatrzność", **której zadaniem jest przygotowywanie ludowych nauczycieli i nauczycielek.** Ponieważ pani Bispingowa należy do obozu endeckiego, przeto i nauczyciele na jej fundacji wychowani, muszą, być prawowiernymi reakcjonistami.

Ale każda fundacja potrzebuje pieniędzy. Ani Bispingowie, ani inni magnaci w Polce, na społeczne przedsięwzięcia środków nie dają. Wolą gotówkę w walutach wysokoprocentowych przechowywać bezpiecznie w bankach francuskich, szwajcarskich i angielskich. Dlatego pani Bispingowa przyjechała poraz drugi do Ameryki i z określonym zamiarem, wydostania w jakikolwiek sposób na swoją „opatrznościową" fundację, wysokowartościowych amerykańskich dolarów. Niewiele tych dolarów potrzeba. Podobno tylko sześćdziesiąt tysięcy...

Ponieważ pani Bispingowa narzeka, że Polacy na wychodztwie niechętnie na cel tak szlachetny dają, więc akcję swoją prowadzi wśród Amerykanów. Akcja ta znajduje poklask w pewnej części prasy polskiej na wychodztwie. Nie zastanawiają się orędownicy „opatrznościowej" pani Bispingowej, że jest to żebranina, która poniża Polskę. **POMIJAJĄC ZUPEŁNIE SAM CEL, I FAKT, ŻE KWESTJA KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI LUDOWYCH, NALEŻY PRZEDEWSZYSTKIEM DO POTĘŻNEJ ORGANIZACJI NAUCZYCIELSTWA, ZBIERANIE OFIAR WŚRÓD AMERYKANÓW JEST AKCJĄ CONAJMNIEJ NIEFORTUNNĄ, KTÓREJ KRES POWINNY POŁOŻYĆ ODPOWIEDNIE CZYNNIKI W POLSCE.**

W ciągu ostatnich pięciu lat mieliśmy tutaj rozmaitych kwestarzy, zarzucających sieć na kieszenie bogatych jankesów. Był Hamczyk, dzięki któremu do dnia dzisiejszego wielu wybitnych Amerykanów, nie chce słyszeć o Polsce.

Grasuje wśród amerykanów ks. Oraczewski, ścigany przez prokuratorję polską, spiskowiec-faszysta. Zbiera on pieniądze rzekomo na dzieci inwalidów wojennych w Polsce.

Wreszcie mamy panią Bispingową, która za dolary amerykańskie chce uchyjeniać szkolnictwo ludowe polskie, ponieważ na ostatnim zjeździe nauczycielstwa w Warszawie, w rezolucji złożony został hołd Józefowi Piłsudskiemu, jako wychowawcy narodu.

Sądzimy, że czas by był najwyższy żebraninom tym wśród obcych położyć stanowczy kres. Tymbardziej zaś, że prawie wszyscy ci dostojni żebracy, **PRZYJEŻDZAJĄ DO AMERYKI ZA PASZPORTAMI DYPLOMATYCZNYMI, A CZĘSTO WYKAZUJĄ SIĘ POLECENIAMI ZNANYCH I POZOSTAJĄCYCH W ZWIĄZKU Z RZĄDEM POLSKIM OSOBISTOŚCI.**

„Nowy Świat" był zawsze przeciwny poniżaniu godności narodu polskiego tak w polityce, jak i sprawach społecznych. Są pewne momenty, gdy pomoc jednego narodu, udzielana drugiemu, nie obraża. Polska takie momenty przeżyła w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości. Lecz dzisiaj, zwracanie się o pomoc do obcych, którzy doskonale wiedzą, ile polskich pieniędzy znajduje się w bankach zagranicznych i wiedzą, że naród polski, jako całość może sobie wystarczyć—pod żadnym pozorem nie powinno mieć miejsca.

Skończmy raz z żebraniną wśród obcych i poniżaniem Polski. Jeżeli cel jest dobry i rzeczywiście szlachetny, jesteśmy pewni, że znajdą się zawsze pieniądze wśród wychodztwa. Da lud polski na sieroty, inwalidów i naukę polską, jeżeli nie chcą dać magnaci. Lecz nieszczęsna polityka wieszania się wiecznie u czyjejś klamki, niech godności narodu nie hańbi. wb.

PRZYCZYNA ŁAPOWNICTWA

Premjer angielski Macdonald, który jednocześnie jest ministrem spraw zagranicznych, pobiera dwie pensje po 25,000 dolarów rocznie. Zrzekł się jednej na korzyść skarbu państwa.

Podnosząc ten fakt, pisma amerykańskie zwracają uwagę na odpowiednie wynagrodzenie wysokich i odpowiedzialnych urzędników w Anglji. Jednocześnie zwracają również uwagę, że nie są dostatecznie płaceni ministrowie amerykańscy, i to jest właśnie przyczyną łapownictwa, które ostatnio wykryło śledztwo komisji senatu, w sprawie dzierżawy pól naftowych rządowych, naftowemu konsorcjum.

Najwyższi urzędnicy w Stanach Zjednoczonych, są znacznie gorzej wynagradzani, niż koledzy ich w Anglji. W ostatnich latach ustąpiło wielu sekretarzy z gabinetów w Washingtonie, narzekając na małe pensje. Każdy z nich, otrzymał kilkakrotnie więcej, jako urzędnik przedsiębiorstwa prywatnego.

Jest to do pewnego stopnia słuszna uwaga. Urzędnik odpowiedzialny w Ameryce, musi być bardzo twardego charakteru, aby mając kilkanaście tysięcy dolarów rocznie, pozostał uczciwym na służbie państwowej. Przynęty są zanadto silne, aby nie skusiły go do zrobienia majątku, skoro jest to możliwe.

Lecz z drugiej strony, są jednostki, dla których najwyższe wynagrodzenie nie wystarczy. Zazwyczaj są to tylko jednostki. Czasami jednak zjawisko jest powszechne i zapowiada ciężką chorobę organizmu państwa.

* * *

SZANSE JOHNSON'A ZMALAŁY

Najsilniejszym kandydatem republikańskim na Prezydenta jest Hiram Johnson, senator z Kalifornji. Inni kandydaci republikańscy, jeżeli nie brać pod uwagę Prezydenta Coolidge'a, ubiegającego się o renominację, nie przedstawiają zbyt poważnych przeciwników, wobec czego cała uwaga i energja Johnson'a zwrócona jest w kierunku pokonania prezydenta Coolidge'a.

Akcja polityczna Johnson'a, prowadzona przeciwko Coolidge'owi, została osłabiona przez Henryka Ford'a, gdy ten zupełnie nieoczekiwanie oznajmił, że o prezydenturę ubiegać się nie będzie na żadnej platformie, ponieważ zadowolony jest z rządów obecnego prezydenta i nie pragnie żadnej zmiany.

Tego rodzaju oznajmienie Forda zaszachowało ogromnie obie partje, osłabiając szanse republikańskiego senatora Johnsona. Bo jeżeli Ford, jako bezpartyjny dał wyraz swemu zadowoleniu z rządów Coolidge'a, to powiedział, wprawdzie pośrednio, ale całkiem wyraźnie, że partja republikańska powinna starać się przeprowadzić ponowny wybór obecnego prezydenta.

Senator Johhson krok Forda tłumaczy tem, że ostatni za cenę swej rezygnacji pragnie uzyskać od prezydenta prawo korzystania z siły wodnej w Muscle Shoals. Trudno narazie powiedzieć, co skłoniło Forda do takiego kroku i czy senator Johnson ma rację. W każdym bądź razie fakt pozostaje faktem, że kandydatura Johnsona straciła na sile we własnej partji.

* * *

CHAMSTWO NIEMIECKIE

Ambasada niemiecka w Washingtonie pozwoliła sobie na godne uwagi chamstwo. Nie oddała zwykłych honorów zmarłemu prezydentowi Wilsonowi, praktykowanem zazwyczaj w takich wypadkach opuszczeniem swego sztandaru na gmachu ambasady do połowy masztu. Tłumaczenie się ambasadora Wiedfielda, że Wilson zmarł, jako „obywatel prywatny" i że to nie obowiązuje go do tradycyjnego złożenia czci byłemu prezydentowi Stanów Zjednoczonych, jest zwykłą hipokryzją pruską.

Prawdopodobnie zostanie on odwołany. Impertynencja ambasadora dotyka całą Amerykę.

PAMIĘTAJMY O PODATKU OBYWATELSKIM NA FUNDUSZ PIŁSUDSKIEGO

NA MARGINESIE DNIA

pisze
HAKI-BEY

„DWUGROSZÓWKA", brukowe pisemko endeckie w Warszawie, podniosła chjeński hałas z powodu odezwy K. O. N., wydanej do społeczeństwa polskiego w Ameryce.

Antychrześcijański organ endecki, broniący posiadłości kościoła katolickiego i magnaterji świeckiej, daje upust swemu dwugroszowemu oburzeniu i zdziwieniu z powodu następującego zwrotu w odezwie K. O. N.:

„Znajdujemy się w ważnej chwili przełomowej; chwieje się i pęka struktura nowej Rzeczypospolitej Polskiej pod nawałem ciężaru starej zgnilizny — wstecznych metod — rządu endeckiego".

Dalej, dwugroszowi koryfeusze endeccy z przerażeniem godnem wychodzczych matołków wydziałowych, cytują apel K. O. N., że CAŁA POLSKA NOWA, PRACUJĄCA, POSTĘPOWA — MUSI SIĘ ZMIERZYĆ Z POLSKĄ STARĄ UPRZYWILEJOWANĄ", że „WSZYSTKO, CO JEST NAJSZLACHETNIEJSZE W NARODZIE, SKUPIA SIĘ OKOŁO OJCA OJCZYZNY JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO I BŁAGA GO, ABY RATOWAŁ ZAGROŻONĄ RZECZPOSPOLITĄ". Najbardziej jednak boli fakt „dwugroszowych" endeków, że K.O.N. nawołuje do składania ofiar na fundusz Marszałka Piłsudskiego.

Odezwa K.O.N. tak przeraziła endeków warszawskich, że stracili resztki swego endeckiego rozumu i pytają co to wszystko znaczy?

Zdemaskowanie bandy faszystowskiej z którą spowinowacony był i dwugroszowy redaktor Sadzewicz oraz takie tuzy endeckie, jak tata Dmowski, Korfanty, Kiernik, Głąbiński, Szeptycki oraz endeckie kapłany boże jak Oraczewski, Godlewski, Viator, Zegart Wiśniewski, a nawet i endecko-katolicki kapucyn, ojciec Antoni, przyjmujący przysięgi od faszystów w podziemiach kościołów — powinno być chyba dość wymowną odpowiedzią na pytanie, co to wszystko znaczy. Demokracja polska, zgrupowana w obozie Lewicy, nawołuje do obrony Rzeczypospolitej, której struktura chwieje się i pęka pod ciężarem starej zgnilizny endeckiej, ujawnionej przez wykrycie organizacji patrjotów autoramentu endeckiego, składających przysięgi w podziemiach kościołów.

Odezwa całkiem słusznie zaznacza, że Polska postępowa musi się zmierzyć z Polską starą. Kanalja endecka, występująca pod różnemi formami, musi być zgnieciona i unieszkodliwiona raz nazawsze, jeżeli Polska ma istnieć i rozwijać się normalnie. Lecz słowa tu nic nie pomogą. Jeśli wychodztwo naprawdę pragnie przyczynić się do zwycięstwa Demokracji i ładu państwowego w Polsce przez zgniecenie anarchji endeckiej, dążącej do zamachów musi dowieść tego CZYNEM. Musi składać na fundusz Marszałka Piłsudskiego, pod sztandarem którego skupia się cały Postęp polski, cała Demokracja polska. Musimy wesprzeć Tego, który całe swe życie pracował dla Polski, a dzisiaj — choć w ustroniu — czuwa nad Jej bezpieczeństwem.

* * *

Pamiętajcie, że wydziałowszczyzna, która obładowała Hallera dolarami na walkę z ludem, na zaprowadzenie w Polsce rządów księżo - pańskich, w dalszym ciągu zasila kasy chjeńskie. Polski chłop i robotnik wychodzczy, musi wstecznej robocie panów i księży przeciwdziałać i nie dopuścić, by bratu jego w Polsce nałożono obrożę. Czynić to można przez uświadomienie swych braci, by nie dawali ANI CENTA WYDZIAŁOWI, wychodzczej ekspozyturze Chjeny i faszystów, przez zachęcanie do składek na fundusz im. Józefa Piłsudskiego — oraz samym dawać.

Pamiętajcie że walka Polski młodej z Polską starą nie będzie prowadzone bombami i przez zamachy, metodami faszystowsko - endeckiemi — lecz drogą oświaty, drogą uświadamiania otumanionych tłumów łajdacką propagandą endecji, skompromitowanej doszczętnie chjeńsko-witosowemi rządami i wykryciem bojówki endeckiej „Polskiego Pogotowia Patrjotów".

* * *

Zdemaskowana reakcja wije się jak gad, starając wyprzeć się własnego dzieła. Nic to jednak nie pomoże. Dotychczas przeprowadzone śledztwo stwierdza jasno udział najwybitniejszych endeków w konspiracji przeciwko Państwu Polskiemu. Księża katoliccy, idący ręka w rękę z endecją, są również grubo skompromitowani.

Wychodztwo musi przyłożyć swą rękę do wymiecenia z Polski śmiecia klerykalno - endeckiego.

Polska znajduje się w przededniu wyborów. Reakcja szykuje się do walki. Jeżeli Demokracja polska znów zlekceważy sprawę, to za niedbalstwo to lud polski znów będzie drogo płacił, a z nim i Państwo Polskie. Reakcji musi być zadana druzgocąca klęska w wyborach. Oto hasło, oto przykazanie dla prawdziwego demokraty i patrjoty polskiego. Przyczyńmy się do klęski reakcji, a tem samem przyczynimy się do triumfu Polski Kościuszków, Traugutów i Piłsudskich!

Podatek na fundusz im. Józefa Piłsudskiego jest obowiązkiem obywatelskim. O tem należy pamiętać i przypominać innym!

Z PRASY I O PRASIE

„Kurjer Lwowski" tak charakteryzuje zmarłego wodza endecji ks. K. Lutosławskiego:

„Średniego wzrostu, czarny, bardzo szczupły, czynny, ustawicznie w ruchu, nie dający chwili spoczynku ani sobie, ani innym— przyjaciołom czy przeciwnikom. Szybki jak strzała, ostry w słowie, piśmie, gestach, jak bagnet wymierzony do ataku, nie miał w sobie ani źdźbła pogody, dobroduszności, zwalnia jącej tempa, by nabrać tchu, przysiadającej, by przypatrzyć się spokojnie innym i sobie. — Jak świder, piła, młot — tak on wiercił ustawicznie, krajał, walił, a motorem w ruch narzędzia wprawiającym była ponura wiara, nieubłagany fanatyzm, zawziętość mnicha średniowiecznego, śledzącego za heretykami i namiętnie wołającego o stos dla nich.

Bóg ks. Lutosławskiego był Bogiem Starego Testamentu, — mściwym, zawziętym, nie wcielającym się w żywe, barwne kształty. I nie było plastyki, pogody, rozmaitości w jego słowie pisanem i mówionem. Była ponura zajadłość, chyżość cięć, — splot podejrzeń, nurt nienawiści, zbiór ekskomunik, ciskanych na obcych i na swoich.

I dlatego ks. Lutosławski, jeden z najenergiczniejszych i naj bardziej utalentowanych przywódzców prawicy, był nietylko enfant terrible, ale wprost Attylą swego obozu. Wszędzie wietrzył nieposłuszeństwo, opór, odstępstwo, zdradę. I nie krył się ze swemi podejrzeniami. — Stał na stanowisku: lepiej niech nas będzie mniej, byle wszyscy byli prawowierni. Nie było w nim nic oportunizmu, nie liczył się z wymaganiami chwili z obliczeniami partyjnych strategów.

Wbrew wszystkim i wszystkiemu wypowiadał to, co było treścią jego duszy. Był jednym z nielicznych ludzi, którzy mają oparcie w sobie, nie w innych, którzy żyją we własnym stylu i na własną miarę. Był człowiekiem stworzonym do rządzenia, owładniętym pasją, manją rządzenia.

Styl niewspółczesny, ponury, postać samotna, różna, odcinająca się od otoczenia. Ubytek ks. Lutosławskiego dał się odczuć, a odczucie to dowodzi, że był naprawdę wybitną indywidualnością."

W Polsce błąka się jeszcze du żo ludzi urodzonych o całe setki lat zapóźno, lecz żaden z nich nie posiada tak szerokiego umysłu i silnej woli, jaką posiadał zmarły ks. Lutosławski.

Z OSTATNIEJ POCZTY

Mussolini z Anglją przeciw Francji

RZYM. — "Stampa" informuje, że rząd włoski przyłączył się do akcji rządu angielskiego w sprawie Palatynatu. Według komentarzy "Stampy" — aczkolwiek rząd włoski nie jest reprezentowany w komisji nadreńskiej, jednakże wychodzi z założenia, w związku ze sprawą Palatynatu, że musi wespół z rządem angielskim bronić traktatu wersalskiego.

* * *

PARYŻ. — Generalny konsul angielski w Monachium, pan Clive przebywał w Mannhaeim, gdzie odbył szereg konferencyj z przedstawicielami władz. Bezpośrednio potem wyjechał do Spiry, gdzie będzie konferował z przedstawicielami niepodległościowców oraz złoży wizytę generałowi de Metz.

Agitacja litewska przeciw Polsce

TYLŻA. — Organ strzelców litewskich "Trinitas" zamieszcza napastliwy artykuł, skierowany przeciwko Polsce i nawołujący wszystkich do obrony przed Polską oraz do odebrania Wilna. W artykule tym jest powiedziane: "Polska jest silniejsza od nas. Polacy mają kamratów (!) Francuzów i Łotyszów, którzy ich podtrzymują; dlatego dobrowolnie Wilna nam nie oddadzą. Tylko siłą możemy je uzyskać podobnie jak Kłajpedę. Siłę tę należy przygotować i znaleźć przyjaciół, którzyby nas poparli. Przyjaciół tych należy szukać wśród państw, których interesy zbliżone są z naszemi: są to Rosja i Niemcy.

Wszyscy: sejm i rady samorządowe, aż do poszczególnych jednostek powinniśmy się wspomagać, należy nareszcie zaufać swym siłom i szukać szczęścia w rozwiązaniu sprawy wileńskiej, albowiem godzina dwunasta już bije."

Likwidacja "kryzysu mieszkaniowego" w Moskwie

MOSKWA. — Liczba aresztowanych w Moskwie w ostatnich czasach sięga dziesięciu tysięcy osób. Aresztowania znajdują się w ścisłym związku z dyskusją partyjną, a to na skutek zarzutów, że państwo posiada mniej dochodów, aniżeli osoby, korzystające z nowej polityki ekonomicznej. Przez wprowadzenie represji i aresztowań rząd nie chce dopuścić do nadmiernego wzbogacenia się poszczególnych jednostek. Oficjalnie aresztowania dokonywane są pod pozorem likwidowania w Moskwie kryzysu mieszkaniowego. Ostatni numer "Izwiestji" nawołuje rząd do przeprowadzenia dalszych aresztowań w celu ostatecznego oczyszczenia Moskwy od elementów pasożytniczych.

Na fundusz Marszałka Piłsudskiego

J. Majkut, z Taunton, Mass. $1.00

NA INSTYTUT NAUKOWO BADAWCZY IMIENIA TADEUSZA KOŚCIUSZKI

J. Majkut z Tauton, Mass. $1.00

Na inwalidów wojennych w Polsce

J. Majkut, z Taunton, Mass. $1.00
Poprzednio zebrano $209.00

Ogółem $210.00
KTO NASTĘPNY?

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi P. W. — Roczna prenumerata „Nowego Świata" w Polsce jest następująca: Z numerem niedzielnym $10.50, bez numeru niedzielnegi $7.00, numer niedzielny $3.50.

W sprawie sprowadzenia dzieci z Polski poinformujcie się w Konsulacie w wydziale imigracyjnym, lub w „Immigration Bureau" na Elils Island.

* * *

Czytelnikowi J. P. — Poinformujcie się w tej sprawie w Konsulacie Polskim.

* * *

Czytelnikowi A. S. — Zwróćcie się wprost do Departamentu Wojny w Washingtonie.

* * *

Czytelnikowi N. S. P. — W sprawie sprowadzenia kuzyna z Polski zwróćcie się do Konsulatu Polskiego.

FUTRA NA ZAMÓWIENIE I SPRZEDAJĘ GOTOWE
Przeróbki i reparacje takowych. przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
827 East 14th Street, New York City

Zawiadamiamy interesowanych, iż kupującym w większej ilości pocztówki na Wielkanoc, książki do nabożeństwa i do czytania, oraz artykuły fryzjerskie, będziemy sprzedawali po bajecznie niskich cenach, ale tylko tak długo, dopóki zapas starczy. Warto się pospieszyć.
F. FORTUNA
422 E. 9th St. NEW YORK

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorami.
KOMPLETNY KURS $25.00.
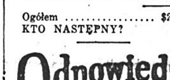
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th STREET, blisko 3rd Ave.

Meble
A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
(Pomiędzy Ósmą i Dziewiątą ulicą)
New York City
Telefon, Dry Dock 6248.

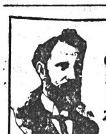
OCHRANIA MILJONY LUDZI OD ZAZIĘBIEŃ

Miljony ludzi na całym świecie polegają na Hill's Cascara Bromide Quinine, aby się ochronić od zaziębienia, grypy i podobnych dolegliwości zimowych. Hill's uczyni i dla was to co czyni dla innych. Żądajcie czerwonego pudełeczka z portretem i podpisem Pana Hilla. U wszystkich aptekarzy — 30 centów.
W. H. HILL COMPANY DETROIT, MICH. P—52

ROSALIE F. JANOER
POLSKI ADWOKAT
Ogłasza swój powrót z Europy do czynnej praktyki cywilnych i kryminalnych spraw.
1 Union Square, cor. 14th St.
NEW YORK CITY.

J. HELLER
ADWOKAT I NOTARJUSZ
przyjmuje wszelkie sprawy amerykańskie, jakoteż staro-krajowe w swoim biurze przy:
233 East 14th St., New York City
Bezpłatna porada prawna między piątą a szóstą wieczorem.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
Polski Lekarz
66 Second Ave., róg Fifth St.
NEW YORK CITY
SPECJALNOŚĆ:
Leczenie elektrycznością i djagnoza zapomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i
6 do 8 wieczorem
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2622.

Dr. BRYAN
333 E. 17th St. New York City
(Pomiędzy Pierwszą a Drugą Ave.)
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza, mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 9-ej rano do 8-ej wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
12 do 2 popołudniu.
6 do 8:30 wieczór.
W niedzielę do godz. 2-ej popołudniu.
311 EAST 10th STREET
New York City

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Mężczyzn i Kobiet
Krwi, Nerwów, Nerek i Pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU.
Dr. ZINS
110 East 16 Street
(Między Union Sq. i Irving Pl.)
GODZINY BIUROWE:
Dziennie od 9-ej rano do 8-ej wieczorem.
Niedziela od 9 rano do 4 po południu.

DOKTÓR SCHWARTZ
DENTYSTA
który mówi po polsku. Leczy zupełnie zęby Wasze. Współczesne instrumenty. Bez bólu. Przystępna spłata. Badanie zębów bezpłatnie.
59 Suffolk St. blisko Delancey St. NY.

Telefon Lexington 4545.
DR. WILLIAM HOROWITZ
DENTYSTA
231-233 Second Avenue
NEW YORK.
Róg 14-ej ulicy.

Wszystkie tramwaje przychodzą do biura
Dr. Geo H. Ehrlicha
DENTYSTY
Specjalność: robienie mostków i płyt. Płyty reperowane na poczekaniu. Wyjmowanie zębów uskuteczniane ostrożnie.
GODZINY: od 9 rano do 8 wieczorem.
AVENUE C
Róg East 10th Street.

ARENA AUTO SCHOOL

POLSKA SZKOŁA Automobilowa
Czy chcecie zostać szoferem, mechanikiem i nauczyć się od „a" do „z" powożenia i mechaniki. Jedyna szkoła w New York City, posiadająca liczny komplet różnych typów samochodów modeli 1923 r. Osiem samochodów do powożenia. Licencja stanowa gwarantowana. Wszystkim studentom wydawany jest po skończeniu kursu specjalny dyplom mechanika.
Napiszcie po bezpłatny katalog.
Szkoła otwarta codziennie od 9ej rano do 9ej wieczór
A. Michałowski, inżynier
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54 St., New York.

Sezonowa Miłość

(6) (Ciąg dalszy)

— To wasz mąż? — pyta z pewną niewiarą w głosie.

— A haj... Dwa roki, jakeśmy się pobrali... Bezera jest leń, ale pikny.

I po chwili dodaje:

— To je trzeci.

Jest jakiś triumf w tem obwieszczeniu, coś, co jest prawie okrucieństwem istoty żywej, stającej silną jeszcze stopą na powierzchni ziemi, kryjącej tych, którzy tej stopy triumfującej zrzucić już z siebie nie mogą.

Tuśka podeszła także do okna i tak razem z Pitą patrzą na owego „piknego męża", który już nie napycha fajki „habryką", ale z za pazuchy wyjął złamanego papierosa, prostuje go i zapala.

Wicher gasi mu zapałki, jedną po drugiej, ale on uparcie stara się na tym wietrze zapalić papierosa.

— O!... jak to ćmi papierosa — mówi Wikta — tak się od panów nauczył, jak z nimi po górach lata... Ale się to przewodnictwo skończy. Będzie tyloś ich widział!

Coś się zagotowało w głębi duszy góralki, bo i pięść wyciągnęła w stronę „piknego męża".

— Kapelus, cubę, portki—syćko zamknę, a nie puscę! wyrzekła twardo.

— Ależ dlaczego?

Lecz nie było odpowiedzi.

Wikta brwi marszczyła i usta zacinała gniewnie.

— Czemu nie chcecie puszczać męża w góry? — ponowiła pytanie Tuśka, zwracając się prawie natarczywie ku gaździnie.

— Jus ja wim cemu!... — odparła wreszcie góralka i stąpając ciężko, jakby chciała stopami ze złości przebić deski podłogi, wyszła, unosząc z sobą menażki i talerze, z których dwa zdołała stłuc zaraz za progiem.

— Mamuńciu... czy to to góry?

— Tak!

Po raz pierwszy od chwili przyjazdu Pita zapytała się o coś matki.

Z poza mgieł i pasem deszczowych zarysowały się wreszcie te Giewonty, Hawranie, Gubałówki, wraz ze swemi widmami o skamieniałych, a tak rozwiewnych konturach.

Źle widać te dźwigające się masy, ale duchy ich rozsnuwają dżdżyste opary i przebijają się czernią kosodrzewiny, srebrem, jakby zastygłych potoków.

Pita zatrzymuje się na środku Nowo-Tarskiej ulicy i patrzy.

Drobna jej dusza, dusza anemicznego —miejskiego dziecka, jakby trwoży się i lęka tego gromu nieruchomego, tak bliskiego a przecież niedościgłego.

Stoi tak śliczna, kształtna, w narzuconym na ramionka żakieciku granatowym; na ustach jej przewija się ciągle ten zagadkowy, ironiczny półuśmieszek małego, a tem więcej tajemniczego Sfinksa, i teraz nie pyta już o nic, ani o nazwy tych gór, ani o ich formacje, ani o to, co tak lśni na zlebach, czy to śnieg, czy to srebro, lecz stoi i patrzy...

Tuśka także patrzy, lecz w zupełnie odmienny sposób.

Ogarnia wzrokiem całość i pewne zaciekawienie mieszczki dominuje tu nad wrażeniem barw lub kształtów.

— Ogromne — myśli—ale po co właściwie ludzie się na to drapią?

Czuje jednak, iż gdyby miała towarzystwo i kostjum, może zaryzykowałaby się na taką wyprawę.

— Tylko... cóż... przecież sama z Pitą nie pójdę!

I znów ogarnia ją wielkie znudzenie i uczucie nie tęsknoty, ale jakiegoś wysadzenia z siodła.

Była już u lekarza. Opukana, osłuchana, idzie nadziana receptami i przepisami

Wstąpiła z Pitą do cukierni. Na werandzie, przesiąkłej od deszczu wilgocią, wysiedziały się, zjadłszy dużo ciastek i opiwszy się czekoladą.

Trochę gości kręciło się po cukierni, ale żadnego ożywienia nie było.

Armja kelnerów melancholijnie podpierała ściany.

Ze sklepów wyzierały blade i senne twarze „panów kupców".

— Czy tu tak zawsze? — myślała Tuśka, jedząc trzeci marcepanowy kartofel, nadziewany powidłami.

Furki dudniły i trzęsły niemiłosiernie przerażonych tą niespodzianą torturą gości. Widać było ręce kobiet, uczepione konwulsyjnie drągów, które podskakiwały, szarpane jakąś wściekłą mocą.

Na ścianie cukierni powiała czerwona płachta.

— Co to takiego? — spytała Tuśka przechodzącego kelnera.

— To teatr. Jutro grają.

— A!...

Jakaś nadzieja wstąpiła w serce Tuśki. Całe mieszczuchostwo przyniosła ze sobą ta czerwona płachta papieru. Teatr — więc wieczór, spędzony w atmosferze kinkietów —muzyki, świeżej farby afisza, perfum, woni więdnącego w ręku kwiatu, lub rozgrzanych rękawiczek, a potem łatwe zajęcie myśli — myślą innych...

Pita, zapalona zwolenniczka teatru, nie mówi nic, lecz błękitne jej oczy nie opuszczają ani na chwilę jaskrawego afisza.

Zdaleka czyta tytuł sztuki i cała dysze chęcią zobaczenia teatru w Zakopanem. Twarzyczka jej nie zmienia jednak wyrazu, gdy słyszy pytanie matki:

— A gdzież można dostać bilety?

W duszach tych dwóch kobiet, dorosłej i podrastającej, zachichotał wampir miejski, gnieżdżący się wśród murów i zaułków ulic.

Rozjęczał się, rozegrał, roztrukotał, zionął ciasnotą, zdenerwowaniem i wieczystem napięciem wyobraźni naokół, a weran da cukierni, stłoczone kamienice, zasłaniające przestwór i sylwetki gór, dopomagały mu z całą mocą.

I gdy później obie kobiety wracały powoli do domu przesiąkłą deszczem ulicą, gdy przed ich oczyma wyłaniać się zaczęły widma gór, a powiało od nich milczącym majestatem ogromu i świeżości, żadnej z nich w ocach nie zamigotało to „coś", co świetlanym ognikiem pobiegło ku czerwonej płachcie teatralnego afisza.

Nie było kontaktu tych dwóch dusz z duszą przyrody, stały one prawie martwe i tylko zdziwione, bez ściśnienia serca i potrzeby złowienia szerszego oddechu.

Nic w nich nie zatrzepotało spętanego i tak kornie zgnębionego w cuchnącej woni miast.

Dziecko milczało, zdjęte podziwem i nie śmiejące sformułować całości wrażenia, jakie odniosło.

Kobieta myślała: „Gdybym miała towarzystwo, dla tego towarzystwa poszłabym może na wirchy".

W gruncie rzeczy jednak krew w nich krążyła leniwo, a te drugie istoty, te „one" rzeczywiste i prawdziwe, wracały umysłem do powiewającej na werandzie rozmokłej płachty teatralnej, która miała je zaprowadzić w krainę płóciennych, cuchnących smreków i strumieni, białą farbą namazanych.

Odczuwały, rozumiały tak naturę. Z nią, z tą papierową i cuchnącą wchodziły szybko w kontakt i bez natężania pływały po powierzchni sztucznego stawku, napełnionego letnią wodą. Nie potrzebowały zdobywać się na wysiłek, jeden — jedyny, który byłby wprowadził je w głębie oceanu Piękna istotnego i dał im możność zlania ich dusz z duszą przyrody.

Zmartwiały wśród pyłów i kamieni miast — martwo czuły i martwe były ich upodobania...

. . . . . .

Przed niemi powoli wyłonił się cały łańcuch gór, ułożonych w trzy ostro odcinające się warstwy.

I każda z nich miała inny ton, jak trzy warstwy szmaragdu, szafiru i opalu.

Najbliższa — ta, która łączyła się ze szczytami smereków, a miejscami spływała jasno zieloną strugą łąki, niknącej wśród wili i domów, zielona była, aksamitna, wyraźna i przeciemna.

Nad nią wznosił się drugi taras z szafiru, przetykanego srebrem śniegu, i smuga ta miała w sobie tajemniczość znikającego w szmaragdowej toni, szeroko rozwar tego, archanielskiego skrzydła.

Rozmodlone, rozwarte ku górze, jak hymn, jak strażnica, pięło się to skrzydło niewidzialnego ducha ku opalonej warstwie widmowej, wyniosłej, dalekiej, rozpływającej się w błękicie bladym niebios, na które biały księżyc wypłynął ni to z obłok, ni to z nagłego rozwarcia się tego błękitu w srebrny, lekki puch:

Od Tatr, od hal, od wianków kosodrze winy, na które spływał welon śniegów, niosło przedziwną wonią świeżej żywicy i czystego, nieplamnego Ducha.

(Ciąg dalszy nastąpi).

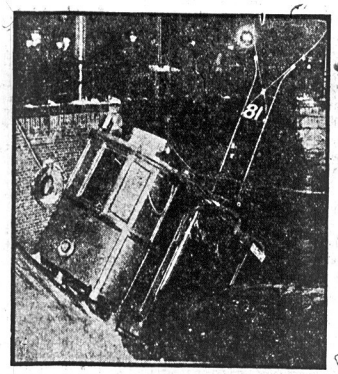

W Holandji, gdzie wypadki są rzadkością, spadł z szyn do rzeki tramwaj w mieście Amsterdam

GŁOSY CZYTELNIKÓW

W rubryce tej czytelnicy mają możność wypowiadania się we wszystkich sprawach, interesujących ogół, a więc — w sprawach naszego życia wychodźczego, w sprawach polityki międzynarodowej, ogólno krajowej, stanowej i miejskiej, jak również — polityki poskiej.

Pismo nasze jest pismem postępowem, demokratycznem, broni sprawy ludowej, interesu i honoru Rzeczypospolitej, i dlatego artykuły ZASADNICZO wrogie tym ideałom nie będą zamieszczane.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie atramentem na jednej stronie arkusza, — bez żadnych poprawek — a ilość słów nie powinno przekraczać 150. — Każdy artykuł musi być podpisany pełnem imieniem i nazwiskiem, z podaniem dokładnego adresu. — Na życzenie autora nazwisko będzie zachowane w tajemnicy.

Żadnych rękopisów redakcja nie zwraca.

łamy „Nowego Świata."

Otrzymałem niedawno od ks. Grodniewskiego, proboszcza z Wadowic Górnych w Małopolsce, odezwę z prośbą o składkę na dzwony. Na odezwę ks. Grodniewskiego odpowiadam przez, postępować tak, jak nauczył

Nad wymienioną odezwą dyskutowałem z rodakami i postanowiliśmy żadnych składek na żadne dzwony nie dawać, bo chłopu polskiemu potrzebna jest oświata, a nie dzwony. Obowiązkiem księży, którzy wyszli z pod strzechy wieśniaczej jest uczyć lud, a nie wyzyskiwać go.

Księża bardzo często zwracają się do Polaków amerykańskich z prośbą o dolary, a gdy ci Polacy po długich latach tułaczki przybędą do Ojczyzny, to ojcowie duchowni z ambon nawołują swych parafjan, ażeby każdego Polaka amerykańskiego omijano o kilkanaście kilometrów, bo to niedowiarek.

Jeżeli księża uważają się za sługi Chrystusowe, to powinni postępować, tak, jak nauczył Chrystus — budować miłość w ludzie, a nie wyciągać od niego krwawo zarobionych pieniędzy. Polska potrzebuje dzisiaj szkół, a nie dzwonów. Jeżeli księża we zmą się do budowy szkół wolnych i postępowych, to mogą być pewni, że lud im w tej pracy dopomoże — ale na żadne dzwony nie da.

J. Zieliński,
Central Falls, R. I.

KORESPONDENCJE

LOWELL, MASS.

Z odczytu inżyniera I. Iwanowskiego

Dnia 28 stycznia mieliśmy u siebie gościa z Polski w osobie obr. Jerzego Iwanowskiego, byłego ministra w trzech gabinetach pierwszych rządów polskich, a mianowicie — Moraczewskiego, Paderewskiego i Skulskiego. Inż. Iwanowski wygłosił odczyt w Domu Polskim, przy Coburn ulicy, zaczawszy od tego, dlaczego waluta w Polsce ciągle się obniża, jakie są właściwe powody, że marka z dnia na dzień kurczy się, zaznaczając również —jakie są plany w gabinecie premjera Grabskiego, co do stabilizacji waluty itd. W dalszej mowie prelegent przedstawił nam bardzo szczegółowo przemysł krajowy, wziąwszy pierwszą produkcję węgla, w jakiej ilości jest wydobywany, ile się konsumuje u siebie, ile wywozi się zagranicę. Następnie omawiał prelegent produkcję nafty, w jakiej ilości jest wydobywana, przerabiana z surowca i sprzedawana na obcych rynkach. Z kolei prelegent omówił produkcję soli, obliczając stopniowo od roku 1846 — w jakiej ilości była wydobywana rok za rokiem, aż do czasu obecnego; wspomniał również o hutnictwie w byłej Kongresówce, o kopalniach rudy, zaznaczając, że ów przemysł jest niejako związany z zakładami Stow. Mechaników, ponieważ odlewnia Mechaników potrzebuje tego surowca. W dalszym ciągu mówił inż. Iwanowski o fabrykach elektrycznych, o fabryce chemikalji, którą prowadzi bardzo zdolny profesor-inżynier Mościcki, nie pominął i rolnictwa, reformy rolnej, zaznaczając, że przemysł rolniczy rozwinąłby się, gdyby reforma w jak najkrótszym czasie weszła w życie. Omawiając kolejnictwo, mówca przedstawił w cyfrach, ile ma Polska parowozów, wozów osobowych i ciężarowych. Mówca podkreślił niechęć płacenia podatków przez klasy posiadające, wykazał, jakie podatki płacono za czasów, kiedyśmy byli w trzech zaborach, a jakie płacono obecnie, zaznaczając, że gdyby dzisiaj pod nieść podatek do minimum przedwojennego, to Skarb Polski prędkoby się podniósł i ustalił walutę na złocie opartą.

Przy końcu prelegent wspomniał o banku emisyjnym, wyjaśnił, jakie jest jego zadanie i co przez to kraj skorzysta. Niezwykły ten wykład zacnego gościa został nagrodzony burzą oklasków.

Po odczycie minister Iwanowski dał sprawozdanie z przeprowadzonej reorganizacji Stow. Mechaników Polskich w Ameryce. Przedstawił nam fabrykę obrabiarek w Pruszkowie — co się wyrabia, w jakiej ilości i jakie zyski daje ta wytwórnia.

Dalej, była mowa o cegielni w Bydgoszczy, jak prosperuje i co jeszcze potrzeba do ulepszenia, ażeby w przyszłości można z niej jaknajlepsze zyski ciągnąć. W końcu przedstawił nam odlewnię w Porębie, wyrażając się o tem przemyśle bardzo pochlebnie, że jestto fabryka pierwszorzędna i stale jest ulepszana; w krótkim czasie będzie ustawiona dźwignia elektryczna, co ułatwi i pomoże dużo przedsiębiorstwu. Koniecznie jest potrzebny kapitał zasobowy, bez którego żadne przedsiębiorstwo nie może prosperować.

Prelegent przedstawił w cyfrach stan majątkowy Stow. Mechaników w Polsce, z bólem serca zaznaczając, że ludzie tak mało się interesują swoją własną sprawą, albowiem zauważył, że bardzo znikoma ilość tych, którzy mają zakupione akcje, znajdowała się na odczycie. Byli tu ci, którzy więcej rozumieją, a nawet była duża ilość ludzi, którzy nie są członkami Stowarzyszenia, lecz przyszli ze zwykłej ciekawości, gdyż są to postępowcy, zaś reakcjoniści chociaż są udziałowcami odczyt zignorowali. Smutne to, lecz prawdziwe. Wkońcu przewodniczący wezwał obecnych, ażeby szanownemu gościowi dać wotum zaufania, co obecni uczynili przez powstanie i podniesienie rąk. Było kilka interpelacyj, na które Minister Iwanowski w zadawalniający sposób odpowiedział. Odczyt przeciągnął się do godziny 11 w nocy, poczem zebrani opuścili salę.

Sobek z Czeluśnicy.

Kasia: — Niech pan kapral nie będzie zazdrosny! Ja panu oddam swe serce!

Kapral: — Tak!... A wczoraj całą cielęcą wątrobę to panna Kasia dała temu szelmie kanonie rowi!

Severy Lekarstwa utrzymują zdrowie w rodzinie.

Chrypka

i kaszel są zwykłemi dolegliwościami w tym czasie roku, lecz ulgę i ukojenie przynosi

Severa's Cough Balsam.

Szybka pomoc może zapobiedz poważnym następstwom. Trzymajcie go w domu każdego czasu.

Cena 25 i 50 centów.

Pytajcie w aptekach.

Severy Kalendarz na rok 1924

jest już gotów. Do nabycia darmo w aptekach lub pisząc wprost do nas.

W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

Brooklyn i okolica

Z PRZEDSTAWIENIA ZWIĄZKU MŁ. POL.

Ubiegła niedziela, była powtórnym sukcesem kółka amatorów Igo Oddzia. Zw. Mł. Pol. Sala Domu Narodowego wypełniła się literalnie po brzegi rozbawioną publicznością, a wiele osób odejść musiało od kasy, z braku miejsc na sali.

Przyznać musimy, że przedstawienia aranżowane przez Oddz. Iszy Z. M. P., odznaczają się nietylko wytrawnym doborem sztuk, ale doskonałą obsadą ról, i możliwie najlepszem opracowaniem. Oddz. Z. M. P. nie szczędzi zabiegów i kosztów, aby całość wypadła jak najokazalej.

Operetka „Stary piechur i syn jego huzar", choć miejscami nieco rozwlekła, odznacza się piękną treścią, melodyjnemi śpiewami, swobodnym naturalnym humorem i pięknemi tańcami.

Obsada ról było staranna. P-ni F. Mazurkiewicz w roli Heleny, wykorzystała każdą piękną scenę i uwypukliła takową swą doskonałą grą i modulacją jej dźwięcznego głosu. Oklaski, szczególnie w pięknej scenie powrotu Wła dysława, były zupełnie zasłużonem uznaniem. Rolę jej wiernej przyjaciółki Lidji, odegrała z pełnem zrozumieniem p-na M. Mróz i przyznać musimy, że choć rola Lidji nie odpowiada charakterowi panny M. Mróz, potrafiła ona jednak, jako wytrawna amatorka wydobyć i uwydatnić zarówno doskonałą, swobodną, nieprzesadzoną gestykulacją, jak i też tonem, każdą piękną scenę, a pięknym śpiewem wprost porwać publiczność. Elżbiety wieśniaczki grała p-na W. Hawrylak. — Swoboda, żywość, piękna, wyraźna wymowa, a przytem szybkość orjentacji, którą każdy w grze p-ny Hawrylak mógł zauważyć, stawiają ją w rzędzie najlepszych amatorek i mamy nadzieję, że w następnej sztuce, którą wystawi Oddz. Z. M. P. zobaczymy p-nią Hawrylak w roli, w której będzie mogła rozwinąć swój talent. Z ról męskich, rolę starego piechura odtworzył p. K. Bieńkowski. Stworzony przez p. Bieńkowskiego charakter, był poprawnym do najmniejszego szczegółu. W grze p. Bieńkowskiego zanikły zupełnie tak częste wady wśród gry amatorów, jakiemi są niepewność siebie, niezrozumienie charakteru i stopniowe wypadanie z tonu. P. K. Bieńkowski rolę swą odtworzył w całem tego słowa znaczeniu poprawnie i wielka szkoda, że p. Bieńkowski tak rzadko bierze udział w przedstawieniach amatorskich. Te same słowa, należy powtórzyć o grze p. A. Korczyńskiego, a dodać jeszcze należy, że piękny, o metalicznym dźwięku głos p. A. Korczyńskiego, którym odśpiewał kilka pieśni, porwał słuchaczy. P. K. Śliwiński, był wprost niezrównanym w roli kochliwego Fryca, a każde jego słowo, każdy niemal ruch, wzbudzał wśród słuchaczy istną kaskadę śmiechu. P. J. Lewandowski w roli Weresza, złożył powtórnie dowód, że jest starym wytrawnym amatorem, który każdą powierzoną mu rolę opanuje i odtworzy możliwie najlepiej. P-wie B. Hron, A. Sapeta i inni dostarajali się w zupełności do tego zgranego zespołu. Doskonałe zharmonizowane chóry, jakoteż pięknie odtańczony czardasz przyczyniły się wielce do podniesienia poziomu artystycznego całości. Podkreślić jeszcze wypada, że zarówno kierownik muzyczny J. Mróz, jakoteż reżyser p. B. Hron złożyli powtórnie dowód, że są oni pierwszorzędnymi kierownikami. Doskonała orkiestra dostrajała do pięknej całości. burzliwe oklaski zadowolonej publiczności, oraz kwiaty, ofiarowane przez Oddział Z. M. P., amatorkom, były zupełnie zasłużonem uznaniem.

Kółkowi amatorów Igo Oddz. Z. M. P. życzymy powodzenia i jesteśmy przekonani, że publiczność przybędzie znowu licznie na ich następne przedstawienie które odbędzie się 11-go maja. (Szkoda, że tak długi okres czasu dzieli nas od tego dnia, w którym to dnia odegraną zostanie przepiękna operetka narodowa, która cieszyła sejmiki kołosalnem powodzeniem na deskach teatrów w Polsce, jakoteż na deskach polskich teatrów w Ameryce, a która jeszcze nie była graną ani w Nowym Yorku, ani w Brooklynie.

Przedstawienie i Bal

Tow. Gimnastyczne Sokół Polski Gn. 618 Z. S. P. w Ameryce urządza w niedzielę dnia 17-go lutego, 1924 roku, w sali Domu Narodowego, 261-7 Driggs Ave., róg Eckford St., Przedstawienie i Bal. Odegraną zostanie sztuka pod tytułem „Zaręczyny w Plantacjach", czyli „Kłopoty starego Szpyralskiego, fraszka sceniczna w dwuch odsłonach.

Kierownik muzyczny, prof. J. Mróz. Początek o godzinie 7:30. Kasa otwarta o godz. 6:30 wieczorem.

Cena biletu 50c i $1.00.

O liczne przybycie i punktualne Szanowną Publiczność, uprasza

KOMITET.

Żąda odszkodowania

W połowie listopada, roku ubiegłego Joseph Braun najechał samochodem na K. Kowarskiego, z pn. 86 Gerry ulicy, łamiąc mu czaszkę i powodując inne bolesne rany. Kowarski wniósł skargę przeciwko niemu, żądając 50 tysięcy dolarów odszkodowania. Ława przysięgłych ustali sumę od szkodowania.

W niedzielę, dnia 10go lutego, 1924 r. w kościele św. Krzyża, 161—15ta ul., w South Brooklynie, o godzinie 11-ej przed południem odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Woodrow Wilsona, szczerego przyjaciela Polski.

Wszystkich braci i siostry Polki jaknajuwrzejmej zaprasza

Ks. W. Trzepierczyński.

GREEN STREET ARCADE

Tak znane aktorki, jak Colleen Moore i Alice Lake, oraz aktorzy Johny Walker, Tully Marshall i Creighton Hale, występują w obrazku pod tytułem „Broken Hearts of Broadway." Jest to historja pewnej niewinnej dziewczyny z prowincji, która miała ambicję zostać wybitną aktorką w New Yorku. Jej przygody są pełne zainteresowania. Powinniście zobaczyć ten obrazek. Ponadto w piątek będzie komedja „Down to the Ship to See" i dramat, w sobotę zaś czwarty epizod serji „The Son of Tarzan" i komedja „Just a Moment."

PRZEDSTAWIENIE

Kółko Teatralne „Wolność" w Greenpoint, urządza w niedzielę, dnia 10go lutego 1924, w sali Domu Narodowego, 261-7 Driggs Ave., róg Eckford St., Brooklyn, Przedstawienie i Bal. Odegraną zostanie farsa operetkowa w dwóch aktach ze śpiewami i tańcami pod tytułem: Stryjek Fonsio.

Osoby: Roman, pan domu, p. W. Pucko. Irena, jego żona, p. A Rewekant. Piastunka, p. A. Zalewska. Służący, p. J. Sowa. Edward, prawnik, p. A. Olko. Stryjek Fonsio, p. J. Lewandowski. Krysia, przyjaciółka i kuzynka Ireny, p. N. Rozkosz. Ciocia Felicja. p. A. Retmańska. Kilka starszych pań, kawalerowie i panny. Kilku starszych panów jako figuranci. Rzecz dzieje się w większem mieście prowincjonalném. Kierownik muzyki prof. I. Mróz. Początek o godzinie 7ej, kasa otwarta o godz. 6ej. Cena biletu 50c i $1.00.

O liczne przybycie i punktualne przybycie Szanowną Publiczność uprasza

KOMITET.

KALENDARZYK ZABAW

16 Lutego — Tow. Mandolinistów — Maskarada.
1 Marca — Tow Gwiazda Wolności Maskarada.

POLSCY LEKARZE

Telefon, Greenpoint 5715
Dr. LOUIS S. GRYCZ
Specjalista-Chirurg
102 Kent Street
BROOKLYN, N. Y.
Pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 popoł. i od 6 do 8 wiecór.
W niedzielę od 12 do 2 popołudniu.

Telefon, South 895
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista-Chirurg
Choroby Kobiece i Chirurgja
206—17th St. Brooklyn, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 11 do 1 popołudniu
do 7 do 8 wieczór
W niedzielę tylko na zamówienie.

Telephone, 0439 South
Dr. A. W. RUSIN
Choroby Kobiece i Chirurgja
206—17th St. Brooklyn, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 11 do 1 popołudniu
do 7 do 8 wieczór
W niedzielę tylko na zamówienie.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
568 Leonard St. 116 North 9th St.
blisko Nassau St. blisko Berry St.
Od 1 do 2 popołud. | Od 3 do 10 rano
Od 6 do 8 wieczór | Od 8 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 2788, 2603

Telefon, Greenpoint 2279
Dr. Marion R. Siudziński
GODZINY OFISOWE:
od 1 do 2 popołudniu i 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 8 do 10 rano.
173 Metropolitan Avenue
Dom Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

EKSPLOZJA TAJNEGO SKŁADU AMUNICJI W CHARKOWIE

RYGA, (Łotwa), 6 lutego.—Wiele osób zostało zabitych a przeszło 50 ciężko rannych, skutkiem eksplozji tajnego składu broni w Charkowie, stolicy Ukrainy.

Po zbadaniu odnaleziono 9 ofiar eksplozji.

Katastrofa wydarzyła się w siedmio piętrowym budynku, mieszczącym ukraiński komisarjat żywnościowy i wiele innych instytucyj rządowych.

Babilończycy znali piwo przed 4,800 laty

PARYŻ, 6 lutego. — Francuscy archeologowie znaleźli w ruinach miasta Babilonu tablice z napisami datowanemi 2800 lat przed Chrystusem, zalecającemi dobroć nowego napoju wyrabianego ze słodu jęczmienia. Znalezione tablice nie podają sposobu sporządzania piwa, ani nie podają okoliczności wśród jakich zostało wykryte.

4 chłopców ocalonych na krze płynącej na pełne morze

BAYONNE, N. J., 6 lutego. — Czterech chłopców ślizgających się na zatoce New York przy brzegu Bayonne zostało uniesionych na krze lodowej na wody zatoki, gdy lód na którym się ślizgali, odłamał się i został uniesiony na środek zatoki. Na ratunek przerażonym chłopcom pospieszyli członkowie rządowego pogotowia ratunkowego, którzy podpłynąwszy ku krze, rzucili chłopcom linę i przyholowali chłopców, wraz z krą do samego brzegu, gdzie przestraszonych chłopców, między nimi Józefa Pileckiego, przenieśli w bezpieczne miejsce.

Wódz niepodległościowców indyjskich Ghandhi wolny

BOMBAY, 6 lutego.—Mahatma Mohandas Ghaudhi, wódz niepodległościowców, uznany winnym zbrodni stanu przeciw rządom angielskim w Indjach i skazany 4 marca, 1922 roku na 6 lat ciężkiego więzienia, został uwolniony przez rząd premjera Macdonalda.

PREMJER MACDONALD PRZECIW NAŁOŻENIU PODATKU POGŁÓWNEGO

W obawie spowodowania klęski swego rządu

LONDYN, 6 lutego. — Premjer angielskiego rządu robotniczego, Macdonald w odpowiedzi na żądania swych zwolenników, by starał się jak najprędzej przeprowadzić uchwałę o podatku pogłównym na wszystkich bogaczy, oświadczył, że angielski rząd robotniczy jest u steru rządów, ale nie jest w pełni władzy i musi się liczyć z poparciem partji liberalnej, od której poparcia zależy utrzymanie się przy władzy Partji Pracy.

Gen. Ludendorff stchórzył

MONACHJUM, 6 lutego. Gen. Ludendorff, były szef głównego sztabu armji niemieckiej podczas wojny wszechświatowej i sprawca ostatniego zamachu monarchicznego w Bawarji, zwrócił się przez swych przyjaciół z prośbą do narodu bawarskiego o darowanie mu winy, przyrzekając lojalność dla istniejacych rządów.

Przeciw-bolszewicki generał skazany na śmierć

MOSKWA, 6 lutego. — Gen Pepelajew, były dowódca przeciwbolszewickiej armji na Syberji i jego 20 zwolenników wyższych oficerów wziętych do niewoli, po klęsce wojsk Kolczaka w pobliżu Irkucka, zostali zasądzeni na śmierć przez bolszewicki trybunał wojenny w Czycie. Pięćdziesięciu innych oficerów oskarżonych o kontrrewolucję zostało skazanych na więzienie. Wyrok śmierci nie został jeszcze wykonany. Gen. Pepelajew wniósł podanie do rządu o ułaskawienie.

TOLEDO, 6 lutego. — Depesza iskrowa przyjęta przez stację tutejszą zawiadomiła kolej North Western o zasypaniu śniegiem pociągu pasażerskiego tej kolei w okolicy Green Bay i żąda przysłania ratunku.

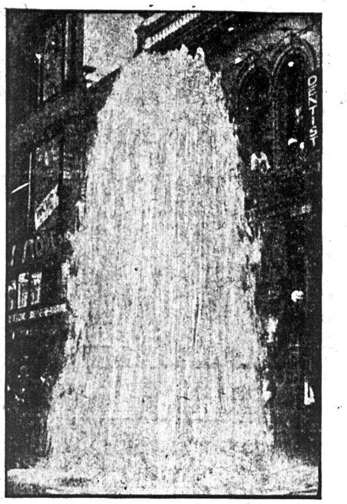

Gdy samochód zepsuł hydrant w Los Angeles, Cal., ludzie mieli wrażenia, że z ziemi wystrzelił gejzer

SKUTECZNY ŚRODEK NA PIJACKIE NAŁOGI DYPLOMATÓW

Muszą płacić wysokie cło za sprowadzane napoje alkoholowe Jedni socjaliści przyznają mu wielkie zasługi

RYGA, 6 lutego. — Rząd republiki łotewskiej ma wiele kłopotów z dyplomatami europejskiemi, objawiającemi zbyt wielkie pragnienie i sprowadzającemi do Łotwy olbrzymie ilości wina, mimo małej ilości osób w zagranicznych poselstwach.

Po bliższym zbadaniu, okazało się, że powodem sprowadzania wielkiej ilości win, było odsprzedawanie przez dyplomatów sprowadzonego bez opłaty cłowej wina, kupcom łotewskim, którzy po daniu pewnej łapówki dyplomatom, zarabiali dość poważne sumy, płacone jako cło za sprowadzane wino i inne koszta związane ze sprowadzaniem win z zagranicy.

Niemcy domagają się zgniecenia separatystów w Nadrenji

BERLIN, 5 lutego. — Rząd niemiecki przesłał rządowi francuskiemu energiczną notę z żądaniem zgniecenia ruchu niepodległościowców nadreńskich, popieranych wbrew warunkom wersalskiego traktatu pokoju przez francuskie władze okupacyjne, szczególnie w Palatynacie bawarskim, gdzie kilkuset ludzi usunęły właściwe władze niemieckie, ustanawiając tymczasowy rząd niepodległościowy.

Holandja ma zamiar uznać bolszewicką Rosję

HAGA, 6 lutego. — Rząd holenderski, ulegając naciskowi kół handlowych i przemysłowych, a szczególnie towarzystwom żeglugi, postanowił w najbliższym czasie uznać bolszewicki rząd rosyjski.

PARYŻ, 6 lutego. — Olbrzymia pustynia Sahary została przebyta z północy na południe w pięciu dniach przez francuską ekspedycję wojskową, która do swej podróży użyła specjalnych automobili o ośmiu kołach.

Przebycie niebezpiecznej pustyni w tak krótkim czasie i bez większych trudności stwierdza możliwość pobudowania poprzez pustynię stałej linji komunikacyjnej, którą dotąd uważano za niemożliwą do pobudowania.

ZAPOWIEDŹ ZBLIŻAJĄCEJ SIĘ BURZY MROŹNEJ Z ZACHODU

PUEBLO, 6 lutego.—We wszystkich stanach południowo zachodnich szaleje gwałtowna burza śnieżna, posuwając się ku północnemu wschodowi.

Skutkiem burzy, przerwana została komunikacja telefoniczna i telegraficzna.

MOSKWA, 6 lutego. — Bolszewicki rząd rosyjski spodziewa się otrzymać w ciągu miesiąca lutego uznanie swego rządu przez Włochy, Norwegję, Belgję i prawdopodobnie Francję.

BACZNOŚĆ POLACY W BRIDGEPORT!

Bawcie się, gdy muzyka gra! Tańczcie, bo w żyłach krew dzwoni! Śmiejcie się, bo to dobre dla zdrowia i choć na parę godzin zapomnijcie o troskach. Wszak to karnawał. Dalej więc..

Hej!
Podkóweczki dajcie ognia,
Bo ma Kasia tego godna!
A czy godna, czy nię godna
Podkóweczki dajcie ognia...
Hu! ha!

Będzie doskonała muzyka pp. Osika i Malinowskiego, przy jakiej nawet zesztywniałe nogi podskakiwać będą. Bawcie się młodzi! A wy starzy pokażcie młodym, żeście także zuchy.

Kto opuści sposobność, pożałuje, bo wszyscy, którzy po polsku zabawić się chcą, już wybierają się na BAL MASKOWY Tow. „Wolny Duch" Z. S. P., w Domu Ludowym, 291 Bunnel ul., w sobotę, 9-go lutego, o 7-ej wiecz.

Za najlepsze kostjumy rozdane będą nagrody.

Wstęp 25c.

Philadelphia i okolica

Charles Herbert Levermore z New Yorku, badacz międzynarodowych stosunków i publicysta, były profesor kolegjalny, autor zwycięskiego planu pokoju, otrzymał 50,000 nagrody pokojowej fundacji Boka, z zastrzeżeniem wypłaty drugiej części również $50,000, skoro jego plan zostanie uznany przez kongres Stanów Zjednoczonych.

Plan pokojowy profesora C. H. Levermore został uznany przez komisję za najlepszy, z powodu swej niezwykłej jasności i prostoty i niezwykle realnego przedstawienia warunków politycznych tak w Stanach Zjed. jak i w Europie.

Na ogólną liczbę 401,183 kuponów nadesłanych przez czytelników gazet, głosujących za współudziałem Ameryki w polityce europejskiej, 351,256 głosujących opowiedziało się za współudziałem Stanów Zjedn. w polityce europejskiej, a 49,927 opowiedziało się przeciw mieszaniu się Stanów Zjednoczonych do spraw europejskich.

Parafja św. Walentego w Philadelphia, Pa.
urządza
BAZAR
na HALI MARCINIAKA, przy Orthodox ul. blisko Milnor
w dniach 14, 15, 16, 21, 22 i 23 lutego br.
Rozpoczęcie Bazaru we czwartek 14 lutego o godz. 8ej
KONCERTEM, krótkim lecz doborowym
WIELE NIESPODZIANEK
Komitet bazaru prosi serdecznie jak najszersze koła Polonji o poparcie

SZKOŁA JĘZYKA POLSKIEGO
DLA DZIECI W DOMU POLSKIM
urządza
Wspaniały Bal
W SOBOTĘ, DNIA 9-GO LUTEGO, 1924 ROKU
W DOMU POLSKIM, 211 Fairmount Ave.
na który zapraszamy wszystkich!
POCZĄTEK O 7:30 WIECZOREM
Komitet dołoży starań, aby ten bal wypadł pod każdym względem dobrze. Do tańca przygrywać będzie doborowa muzyka. Kuchnia zaopatrzona w smaczne zakąski.
Zważywszy, że utrzymanie Szkoły Polskiej dla dzieci jest obowiązkiem wszystkich, — zatem przybądźmy wszyscy, o co uprasza KOMITET SZKOLNY.

NA RUPTURĘ SPRÓBUJCIE DARMO!
Zastosować do jakiejkolwiek ruptury, starej albo świeżej, dużej albo małej, a będziecie na drodze, która przekonała tysiące.

Wysyłane darmo na dowód
Ktokolwiek cierpi na rupturę, mężczyzna, kobieta albo dziecko, powinien natychmiast napisać do W. S. Rice, 254 C Main St., Adams, N. Y. po bezpłatną próbę tej cudownej, ożywiającej aplikacji. Wystarczy przyłożyć do ruptury, a muskuły zaczynają tężnieć; zaczynają się łączyć, tak, że rozerwanie schodzi się naturalnie i nie potrzeba więcej podpory trusu, albo innych środków. Nie zapomnijcie wysłać po tę bezpłatną próbę. — Chociażbyście nawet nie cierpieli z powodu ruptury, to poco nosić pasy przez całe życie? Wszak to tylko zawada? Po co narażać się na gangrenę i inne niebezpieczeństwa z powodu tak nieznacznej i na pozór niewinnej ruptury, która odesłała tysiące na stoły operacyjne. — Zastępy mężczyzn i kobiet codziennie narażają się na takie niebezpieczeństwa, dlatego, że ruptura nie dokucza im chwilowo i pozwala ruszać się. Napiszcie natychmiast po tę bezpłatną próbę, gdyż jest to cudowna rzecz, która pomogła w wyleczeniu ruptur wielkości dwuch pięści męskich. Spróbujcie i piszcie zaraz, używając poniższego kuponu:

DARMO NA RUPTURĘ
W. S. Rice, Inc.,
254 C Main St., Adams, N. Y.,
Proszę mi przysłać zupełnie darmo próbną aplikację podniecającego środka Panów na rupturę.
Nazwisko ....
Adres ....
Stan ....

KAŻDY CHORY
na katar, chroniczne zatwardzenie, gazy, brak apetytu, nerwowość, ból i zawrót głowy, niedomaganie wątroby i nerek i na wszystkie inne choroby powstające z chronicznego zatwardzenia, a chcący być zdrowy, musi użyć nowe ziołowe lekarstwo
KATRO-LEK
Tak mówi Jan Masłowski z Bostonu, który sam cierpiał na wszystkie te niedomagania żołądkowe. Po KATRO-LEK proszę pisać do wynalazcy: W. Wojtasiński Drug Co., 114 Brighton St., Boston 12, Mass. — *Potrzeba agentów.*

Polak, starszy nauczyciel, udziela w domu lekcyj młodszym lub starszym, takim, którzy nie umią czytać i pisać lub też tym, którzy chcą zdobyć zdolność poprawnej mowy, tudzież pisowni. Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju.
E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
Pomiędzy First i Second Ave.

Automobile na Licytacji
Wszystkie Wyroby i Modele
Stosownie do stanu kieszeni każdego. Sprzedawane na PUBLICZNEJ LICYTACJI każdego poniedziałku, środy, czwarku i soboty. BROWNS, Third Ave., róg 11th Street. Automobile zawsze na wystawie.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAJNIŻSZE raty za przeprowadzania: do Philadelphia $50, do Bostonu $100. Przeprowadzamy wszędzie. Zwrotne ładunki przyjmujemy natychmiast. Telefonować po przedstawiciela i zaoszczędzić czasu. Tel. Evergreen 2869. Fast Motor Transportation Co., 2538 Myrtle Ave., Brooklyn (31 lutego)

LEKCJE na fortepianie dla początkujących, jakoteż pozwoleństwo studjowania w domu, nauczycielki wedle umowy. Ceny bardzo umiarkowane. Mania Motowska, 108 E. 7th St.,

LEKCJE NA FORTEPIANIE
jakoteż pozwoleństwo studjowania poza lekcją w domu nauczycielki udziela
J. Godlewska 144 York St.
Jersey City N. J.
(Zgłoszenia od 4 do 6 popoł.) Schools,

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DZIEWCZĄT
potrzeba
do lekkiej i przyjemnej roboty
w fabryce
Zgłoszenia do,
p. Blondel
Gleason-Tiebout Glass Co.
99 Commercial St., Brooklyn (9f)

"OPERATORS"
doświadczonych
na damskich kapeluszach
H. D. BELLIN
63 West 38th Street (9f)

POTRZEBA DZIEWCZĄT
doświadczonych tylko do automatycznego zalepiania s-ll type lamp także "baser" i "solderer"
Titan Minature Lamp Co. Inc.
283 Glenwood Ave., Bloomfield, N. J. (9f)

POTRZEBNA DZIEWCZYNA
do domowej roboty
Referencje wymagane.
STREIT
Coney Island, róg Neptune Avenue
Coney Island (9f)

POTRZEBA prasowaczki lub prasowacza, niech tylko ci się zgłoszają, którzy mogą prasować równą robotę. Zgłoszenia, 135 Berry St., Brooklyn. (8ff)

POTRZEBA prasowaczki lub prasowacza do damskich sukien. Cleaning Store, 135 Berry St., Brooklyn. (8f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

SALESMAN damskich towarów, wprost od fabrykanta do spożywacza, komisowe. Zgołszenia osobiste od 9 do 12 lub listowne, Orion Textile Co., 10722—104th S., Richmond Hill, Lefferts Ave., linja Oxford Ave. stacja. (7m)

POTRZEBA zdolnego reprezentanta, znającego język angielski i mającego praktykę w interesie realnościowym. Wynagrodzenie i warunki bardzo korzystne. S. J. Barron Co., Felix Popławski, zarządca polskiego oddziału, 16 Court St., Brooklyn. (10m)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

AUTO REPAIR SHOP, kompletnie urządzony, zawierający machine shop i service bar. Interes prosperujący; 5 pokojowy domek. Wszystkie ulepszenia oprócz elektryki. Anderson & McGaffin; 538 South Eighteenth St., Newark, N.J. (7s

BUCZERNIA na sprzedaż z maszynerją i wędzarnią, "permit" na wędzarnię, rent $30. Zgłoszenia, 517 E. 15th St., Restauracja, od jedenastej do czwartej po południu. (8s)

BUCZERNIA do sprzedania; zgłoszenia 286 Oakland St. Greenpoint, Brooklyn. (11s)

BUCZERNIA i grosernia z powodu wyjazdu na farmę sprzedam tanio prędkiemu kupcowi. Interes dobrze wyrobiony między Polakami i Rusinami. 142 4th St., Passaic, N.J. (7s)

BUCZERNIA dobra do sprzedania, kuchnia do wyrobów, dochód tygodniowy $700, rent $45. 362 Bushwick Avenue, Brooklyn. (12s)

BIURO realnościowe wraz z agencją szyfkartową do sprzedania z powodu śmierci, dobra lokacja. Zgłoszenia, 176 Eckford St., Greenpoint. (9s)

CANDY i grosernia na sprzedaż, cztery pokoje, rent $25. 569 Market Street, Newark, N. J. (8s)

CANDY Store i grosernia z pokojami, musi być natychmiast sprzedana z powodu choroby, cena $300, warta $600. 215 Bloomfield St., Hoboken, N. J. (8s)

CANDY Store do sprzedania z powodu innego interesu, lease. Zgłoszenia, 215 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (9s)

CANDY Store do sprzedania z powodu innego interesu, dwa pokoje z tyłu, cena $350, rent $25. Jan Papas, 204 Stagg St., Brooklyn. (8s)

CANDY Store przy publicznej szkole do sprzedania, trzy pokoje, cena $300. Zgłoszenia, 207 N. 5th St., Brooklyn. (13s)

CANDY Store i grosernia do sprzedania z powodu słabego zdrowia, trzy pokoje i wanna do zamieszkania, cena przystępna, rent tani. 114 Central Avenue, Jersey City, N. J. (13s)

DELIKATESEN, lunchroom i restauracja w dobrem położeniu, przy fabrykach i garażach; obrót tygodniowy $300, do sprzedania z powodu choroby żony. Zgłoszenia 427 Third Ave., pomiędzy 7 a 8 ulicami, South Brooklyn. (9s)

DELIKATESEN I GROSERNIA
w bardzo dobrej dzielnicy
Obrót tygodniowy $600 do $700. Dużo towaru, długi lease, dwa pokoje za sklepem, cztery pokoje nad sklepem. Rent tylko $52 miesięcznie. Cena przystępna. Zgłoszenia.
DE LUXE DELIKATESEN,
77 South Franklin Street
Hempstead, L. I.
Telefon, Hempstead 2007-W. (8s)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż, cena przystępna. 623 Third Avenue, Brooklyn. (8a)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

POLSKO-AMERYKAŃSKA SPÓŁKA REALNOŚCIOWA
przedtem GAWLIŃSKI & CO.
poleca następujące tanie domy:

W New Yorku, Bronx i Brooklynie:

6 fam. murowany, dwa sklepy, zimna woda, elektryka, po pięć pokoi dla rodziny, rentu $3,096, cena, $18,500, wpłaty $5,000.
8 fam. murowany, przy Honeywell Ave., wszelkie ulepszenia, rentu $5,000, cena $31,000, wpłaty $7,000.
8 fam. murowany, lota 26 x 100, dwa sklepy, po dwa i trzy pokoje dla rodziny, dom czysto utrzymany, cena $20,000, wpłaty wedle umowy.
8 fam. murowany, czteropiętrowy, dwa sklepy, po cztery pokoje dla rodziny, zimna woda, dom w dobrym stanie, rentu $2,225, cena $17,500, wpłaty $3,500.
8 fam. murowany w bardzo ładnej okolicy, po pięć pokoi i wanna dla rodziny, rentu $2,604, cena $18,000, wpłaty $5,000.
2 ośmiofam. murowane domy, czteropiętrowe, po pięć pokoi i wanna dla rodziny, gorąca woda, elektryka, cena $37,000, wpłaty $7,500.
8 fam. murowany, w dobrem miejscu, po cztery pokoje dla rodziny, zimna woda, rentu $2,100, cena $15,000, wpłaty wedle umowy.
8 fam. murowany, po pięć pokoi i wanna dla rodziny, boilers, cena $18,500, wpłaty $5,000 do $6,000.
10 fam. murowany, na 63rd St., dwa sklepy po dwa i trzy pokoje dla rodziny, rentu $3,700, cena $21,500, wpłaty wedle umowy.
3 i 10 fam. murowane domy, z dwoma sklepami każdy, po cztery pokoje dla rodziny, boilers i ranges, rentu $9,360, cena $63,000, wpłaty wedle umowy, mogą być sprzedane razem lub osobno.
10 fam. murowany, po pięć pokoi i wanna dla rodziny, rentu $2,900, cena $20,500.
10 fam. murowany, na Trinity Ave., wszelkie ulepszenia, rentu $7,584, cena $45,000.
6 fam. i 3 fam. drewniane domy, w doskonałym stanie, rentu $2,004, cena $13,500, wpłaty $4,000.
8 fam. murowany, po pięć pokoi i wanna dla rodziny, rentu $3,000, cena $18,500, wpłaty $5,000.
3 fam. drewniany, piętnaście pokoi i wanny, rentu $1,104, cena $8,500, wpłaty 3,000.
2 fam. murowany czternaście pokoi i wanny, wszelkie ulepszenia, Candy Store, garaż na pięć automobili, rentu $1,824, cena $15,000, wraz ze sklepem wpłaty $5,000.

POLSKO-AMERYKAŃSKA SPÓŁKA REALNOŚCIOWA
przedtem GAWLIŃSKI & CO.
W NEW YORKU: 426 East 16th Street przy First Avenue
W BROOKLYNIE: 11 Diamond Street Przy driggs Avenue
W NEW YORKU: 204 East 57th Street Naprzeciwko Konsulatu.

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

GROSERNIA i Delikatesen w dobrem miejscu, musi być sprzedana z powodu innego interesu. 280 Woolsey Ave., Astoria, L. I. (7s)

GROSERNIA i buczernia, interes świetnie wyrobiony, dochód tygodniowy $800. Zgłoszenia, Nowy Świat, Brooklyn. (7s)

KRAWIECKI interes, nowa i stara robota, dwa mieszkalne pokoje, dobra sposobność dla Polaka, Litwina lub Rusina. 156 Eagle St., Greenpoint, Brooklyn. (7s)

MEBLE z 4 pokoi tanio, elektryka, telefon, można zamieszkać. 127 E. 7th Street. (7s)

MEBLE z czterech pokoi na sprzedaż tanio, można zamieszkać lub do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia, od 6:30 do 9, 332 E. 6th St., na samym dole. (8s)

Polskie Rekordy
Columbia, tylko 33c. jeden. Duży wybór tańców i pieśni. 175 East 125th Street, blisko Third Avenue.

POOL Room, z 7 stołami, sprzedam bardzo tanio z powodu wyjazdu. Zgłoszenia do piątej po południu, 130 Avenue E, wieczorem pn. 52 East 19th Street, Bayonne, N. J. (8s)

RESTAURACJA NA SPRZEDAŻ W POLSKIEJ I RUSKIEJ DZIELNICY. 150 PAVONIA AVENUE, JERSEY CITY, N. J. (17s)

RESTAURACJa i mała piekarnia, wyrobiony interes, sprzedam tanio z powodu wyjazdu do kraju. 220 Avenue A. (8s)

RESTAURACJA ze skromnem urządzeniem, bardzo dobrze wyrobiony interes. Zgłoszenia po szóstej wieczór, 256 Wythe Ave., Brooklyn. (7s)

RESTAURACJA na sprzedaż z powodu nieporozumienia między spólnikami, blisko fabryk, dobry interes. 949 Third Ave., Brooklyn, róg 36th St. (8s)

RESTAURACJA w dobrem położeniu do sprzedania. Princess Lunch Room, 49 Jackson Ave., Long Island City. (12s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu wyjazdu, bardzo tanio. Zgłoszenia, 509 E 11th St., New York City. (10s)

ROOMING House do sprzedania, 21 pokoi, ogrzewanie, elektryczne oświetlenie, długi lease, dobry dochód cena przystępna. Zgłoszenia do biura, 133 East 31st St. (7s)

SKŁAD owoców i jarzyn i buczernia do sprzedania; dobry interes, z powodu słabego zdrowia. Zgłoszenia 326 — 15th Ave., Newark, N. J. (9s)

SKŁAD bławatny, przynoszący wielkie zyski z powodu przerzucenia się przez właściciela do innego interesu, cena sprzedaży jest tak niska, że kupujący otrzymać ją powinien z powrotem po upływie kilku miesięcy, jeżeli z tym interesem jest zaznajomiony. Po informacje zgłaszać się listownie adresując, Dry Goods, c. o. Nowy świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn (7s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale).

DLA PANÓW PIEKARZY
w New Yorku
EIGHTH AVENUE
Na bardzo ruchliwym rogu
Piekarnia wraz z pierwszorzędną restauracją, do tego wchodzą trzy murowane budynki i dwa sklepy, przedstawia wartość $55,000, można kupić za $45,000 mała wpłata.
FIFTH AVENUE, BROOKLYN
Na ruchliwym rogu
2 fam. murowany dom wraz z najnowszą urządzoną piekarnią, z elegancką restauracją, z powodu śmierci jest do sprzedania za $43,000, mała wpłata.
Również przyjmujemy zamówienia na budowanie domów na miesięczne spłaty.
AMER. INTE'L REALTY CO.
225 E. 14th St., New York (7e)

DOM nadający się na "Furnished Rooms" i restaurację dla ludzi, którzy umią prowadzić taki interes. Custer & Fisher, Real Estate, 730 Manhattan Ave., Brooklyn. (7e)

FARMY LOTY I DOMY DO SPRZEDANIA.
FARMA, 115 akrów, 70 akrów zoranej ziemi, las, sad i pastwisko dobry dom, 10 pokoi z wszelkiemi ulepszeniami stajnia, kurniki, 9 dojnych krów, byk, 2 cielaki, 4 młode konie; 250 kur; maszyny farmerskie; 50 buszli kartofli; dochód miesięczny $240. Cena $6800 — wpłaty $3000.
FARMA 45 akrów, sad, las, 30 akrów ornej ziemi, dom 8 pokojowy, 4 inne budynki; maszyny farmerskie, 2 dobre konie, 4 krowy, 125 kur. Cena $3500, wpłaty $2,000. Filanowsky, 103½ St. Marks Place, (East 8th Street), New York City.

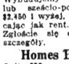
Budujcie Teraz!
przed nadejściem wiosny i nawału budowy
Wybudujemy wam dom, cztero, pięcio lub sześcio-pokojowy i łazienka za $2,450 i wyżej, mała wpłata, reszta spłacając jak rent.
Zgłoście się osobiście lub piszcie po szczegóły.
Homes Building Company
Suite 302 245 W. 34th Street. NEW YORK (5,7,10e)

LINKE & BRACHOCKI
8 familijny murowany po 4 pokoje i wanny, w dobrej okolicy, rent miesięczny $185; cena $15,500, wpłaty według umowy.
4 familijny sklep i dwa duże pokoje za sklepem; rent miesięczny $160; cena $10,500; wpłaty według umowy.

LINKE & BRACHOCKI
Biuro Realnościowe i Notarjalne
Asekuracja Wszelkiego Rodzaju
1070 Manhattan Avenue,
BROOKLYN, N. Y.
blisko Eagle Street
8 fam. dom po trzy, cztery i pięć pokoi, w dobrym stanie, elektryka, cena $13,000, wpłaty $3,500 do $4,000, rent $167.
8 fam. dom, po cztery pokoje, cena $12,500, wpłaty $3,500, rent $141.
6 fam. drewniany dom i dwa sklepy, cena $14000 wpłaty $4000, rent $210.
3 fam. drewniany dom, po pięć pokoi, cena $5,800, wpłaty $1500, rent $58.

W. WOLAŃSKI
Biuro Realnościowe
Agencja Kart Okrętowych
111 Dupont St., Brooklyn, N. Y. (7, 9 i 10e)

4 FAM murowany dom w dobrej dzielnicy. Cena $8,400; wpłaty $2,200. —
4 fam. murowany dom w dobrej biznesowej dzielnicy. Cena $8,000; wpłaty $1,000.
2 fam. dom z jednym dużym sklepem w dobrej byznesowej dzielnicy, cena $8,000, wpłaty $1,000.
2 fam dom z jednym dużym sklepem w dobrej byznesowej dzielnicy, cena $8,000, wpłaty $1,500.
EDWARD B. ANKIEWICZ
717 Fifth Avenue, Brooklyn, N.Y.
Telefon, South 2573.

WOLNE OD PODATKÓW
1 fam. dom., sześć pokoi i łazienka, oszklone werandy, parquet podłogi, sufit belkowy, także i sklep, lota 25 x 100, blisko elevatoru i tramwaju. Wziąść Fulton St. Elevator do Rockaway Boulevard Stacji, wyjść drzwiami prowadzącemi do 97th St., iść jeden blok do posiadłości przy 10349 — 96th St.
JOHN LATWAICIS, Właściciel
1434 — 103rd St., Woodhaven, L. I. N. Y.

GOTOWE DO ZAJĘCIA
Nowe wygodne domy, w których można mieszkać przez cały rok, trzypokojowe $1,250, sześciopokojowe $1,750, $500, ceny włącznie z lotami, reszta miesięcznie jak czynsz, wodociągi, elektryka na przedmieściu. Radio Associates, 180 B'way, New York City. Biuro Filji otwarte do dziewiątej wieczorem. RODINA CO.

FARMY I DOMY

Farmy: 2, 3, 4 i 5 akrowe, gotowe do obrobu, możecie kupić za $20 wpłaty i po $5 miesięcznie, dopóki się wypłaci.
Ziemia czarna i urodzajna, blisko stacji i miasta.
Mamy też nowe domy gotowe do wprowadzenia się w cenach od $1500 i wyżej. Mała wpłata; resztę po $10 miesięcznie; tylko pół godziny jazdy z New Yorku. Zgłosić się listownie lub osobiście
MALINOWSKI
208 Broadway, Room 244.
New York City

Poszukiwania
(Information Wanted)

KAWALER, Polak, poszukuje mieszkania tylko u polskich ludzi. Zgłoszenia listowne, S. Zembko, 156 W. 50th St., New York. (9i)

POTRZEBA spólnika z niedużym kapitałem do powiększenia fabryki wyrobu patentowanych wieszaków do firanek, interes prosperuje lat parę, doskonale wyrobiony. Zgłaszać się do Standard Curtain Hanger Co., 760 Main St., Paterson, N. J. (8i)

SAMOTNY kawaler poszukuje towarzyszki życia, w wieku od 25 do 30 lat, panny lub wdowy bezdzietnej. Listy i fotografje proszę nadsyłać na adres, J. Wicher, 229 E. 10th St., New York City. (6i)

Pokoje do wynajęcia
Rooms to let

SKLEP do wynajęcia, nadający się na wszelkie interesa a specjalnie na "Beauty Parlor". Butcher, 559 Graham Ave., Brooklyn. (7r)

FRONTOWY umeblowany pokój do wynajęcia dla dwóch mężczyzn. 122 Eagle St., Greenpoint, Brooklyn, ostatnie piętro. (7r)

SKLEP do wynajęcia pn. 724 Third Ave., Brooklyn, odpowiedni na restaurację lub grosernię, w pobliżu fabryk i zakładów okrętowych, może być sprzedany. Sehegaus & Gale, 170 Grand St., Brooklyn.

JEDEN pokój do wynajęcia dla jednej pani. Zgłoszenia 122 E. 11th St., — dzwonić pierwszy dzwonek u góry. (8r)

APARTAMENT do wynajęcia, sześć pokoi, wanna, gorąca woda, elektryka, rent $40. 211 Calyer Street, Greenpoint, Brooklyn. (7r)

SKLEPY na północno-wschodnim rogu Madison Ave. i 124th St., naprzeciwko nowego szpitala i Mt. Morris Park, stosowne na kwiaciarnie, owocarnie, składy cukierków, balwiernie, składy krawieckie i inne interesy. (9r)